

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 507

Poznań, piątek dnia 1 listopada 1929

Rok XXIV

Z komisji konstytucyjnej

Warszawa, 31. 10. (AW.) Przewodniczący sejmowej komisji konstytucyjnej, b. min. poseł Makowski, zwołał pierwsze posiedzenie tej komisji na dzień 7 listopada br.

Konferencja w min. komunikacji

Warszawa, 31. 10. (PAT.) Na poniedziałek, dnia 4 bm. minister komunikacji zwołał konferencję dyrektorów wszystkich dyrekcji kolejowych.

Na posiedzeniu tem omawiana będzie sprawa eksploatacji kolei w związku ze zbliżającą się zimą i sprawa inwestycji, przyczem minister wysłucha sprawozdań z najważniejszych robót inwestycyjnych, przeprowadzonych w poszczególnych okręgach dyrekcyjnych.

Później minister poruszy z dyrektorami sprawę ostatecznej likwidacji opóźnień kolejowych.

O udaremnienie rokowań warszawskich

Berlin, 1. 11. (Tel. wł.) Koła niemieckie, odrzucające wszelką myśl o pokoju gospodarczym z Polską, przystąpiły do szeroko zakrojonej akcji udaremnienia rokowań warszawskich.

Na czele kampanji stanęli smutnej sławy sabotażyści rokowań z Polską dr. Hermes, przywódca Landbundu Schiele i eksponent ciężkiego przemysłu nakatysta Hugenberg.

Hermes i Schiele jako przywódcy t. zw. zielonego frontu, naczelnej organizacji rolnictwa niemieckiego, udali się w specjalnej delegacji do Hindenburga, aby pozyskać go dla swych celów.

Wizytę tę poprzedziło demonstracyjne złożenie funkcji przez głównego rzeczoznawcę rolniczego w rokowaniach polsko-niemieckich, dyr. Hittla z Królewca.

Równocześnie, idący razem z agrariuszami, ciężki przemysł niemiecki zmobilizował przeciwko traktatowi magistraty: Bytomia, Gliwic i Zabrze oraz związku gmin okręgu przemysłowego.

Powołując się na rzekome zaniepokojenie ludności, wspomniane miasta zażądały od urzędu spr. zagr. i min. gospodarstwa Rzeszy w Berlinie deklaracji w sprawie wysokości przyznanego Polsce kontyngentu węgla.

Prasa przeciwna zawieraniu traktatu z Polską twierdzi, że zniesienie cel bojowych otworzy granicę niemiecką dla tańszego polskiego żyta, oraz, że kontyngent mięsa wieprzowego ma wynieść 200 — 230 ctn. m. rocznie.

Są to, zdaniem prasy, ustępstwa dla Niemiec niemożliwe do przyjęcia.

B. Z.

Woja domowa w Chinach

Hankou, 31. 10. (PAT.) Szanghaj-Szek, który przybył tu w dniu 20 bm., udał się na linię kolejową Pekin — Hankou, celem osobistego objęcia dowództwa nad oddziałami w polu.

Według pogłosek nacjonalistów ponieśli ciężką klęskę na zachód od Su-Czau.

Manewry w Rumunii

Bukareszt, 31. 10. (PAT.) W dniach od 26 — 30 bm. odbyły się pierwsze od czasu wojny wielkie manewry, w których m. n. uczestniczył ks. Mikołaj. W ostatnich 2 dniach manewrów byli obecni również regent Saraceanu, prezes rady ministrów Manju i sekretarz premiera, którzy interesowali się szczegółami operacji wojskowych.

Dlaczego nie doszło do otwarcia sesji sejmowej

Do gmachu sejmowego weszło przeszło 90 uzbrojonych oficerów. Przybył również min. Piłsudski z min. plk. Prystorem. Marszałek Sejmu, mimo nalegania min. Piłsudskiego, odmówił z powodu obecności uzbrojonych wojskowych otwarcia posiedzenia. Min. Piłsudski opuścił gmach sejmowy po oświadczeniu marszałka Sejmu, że decyzji swej nie zmieni z powodu „zbrojnej demonstracji oficerskiej”. Marszałek Sejmu wysłał pismo do Prezydenta Rzplitej, który poprosił o wyznaczenie otwarcia sesji na inny dzień

Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.) Godz. 18.45. Do godz. 3.30 nie było wiadomo, jaki charakter przybierze otwarcie Sejmu. O godz. 3.50 do Sejmu weszła grupa wojskowych, majorów, podpułkowników i pułkowników i zajęła hall. O godz. 4 przyjechał do Sejmu min. Piłsudski, któremu oficerowie utworzyli szpaler. Min. Piłsudski udał się do sali posiedzeń rady ministrów przy gabinecie marsz. Sejmu. W tym czasie sala Sejmu zapelniała się do ostatniego miejsca. Galerje przepelnione, loża dyplomatyczna silnie obsadzona. Jednakże marsz. Daszyński posiedzenia nie otwierał.

O godz. 4.20 zawezwał marsz. Daszyński do swego gabinetu wszystkich przewodniczących stronnictw sejmowych, którym oświadczył, co następuje:

Przed godz. 4-tą grupa wojskowych w liczbie około 100, uzbrojonych, weszła do gmachu Sejmu, usunawszy straż marszałkowską. Wobec tego marsz. Daszyński zwrócił się do min. Składkowskiego z żądaniem spowodowania opuszczenia Sejmu przez oficerów. Min. Składkowski odpowiedział, że do gmachu sejmowego może wejść każdy obywatel, a oficerowie zostali obrażeni przez straż marszałkowską. Interwencja marsz. Sejmu u ministra spraw wewn. odniosła skutek negatywny. W tym stanie rzeczy marsz. Daszyński oznajmił, że posiedzenia nie otworzy, dopóki wojskowi nie opuszczą gmachu Sejmu.

W obradach przewodniczących klub B. B. reprezentował poseł Radziwiłł. Konferencja trwała 10 minut.

O godz. 4.40 dyrektor kancelarii sejmowej, Pomorski, zwrócił się imieniem marsz. Sejmu do oficerów, będących w hallu sejmowym z prośbą o opuszczenie hallu. Interwencja ta pozostała bezskuteczna, a oficerowie poczęli w dalszym ciągu przechadzać się i palić papierosy.

O godz. 5.15 marsz. Daszyński wystosował do Prezydenta Rzeczypospolitej pismo treści następującej:

Warszawa, dnia 31. października 1929 r.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej:
Zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. października

Komunikat oficjalny Polskiej Agencji Telegraficznej

Warszawa, 31. 10. (PAT.) Z powodu niewyjaśnionego dotąd zajścia z grupą oficerów, znajdujących się w przedsiowniku Sejmu, p. marszałek Sejmu uważał za stosowne nie otworzyć posiedzenia Sejmu, tłumacząc p. marszałkowi Piłsudskiemu, zastępującemu niedysponowanemu p. premiera, że pod bagnietami i szablami nie jest w stanie rozpocząć posiedzenia. Ten sam motyw podał p. marszałek Sejmu w liście swoim do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, prosząc go jakgdyby o interwencję.

P. marszałek Piłsudski, który przybył na otwarcie posiedzenia Sejmu i o wystanym liście p. Daszyńskiego do p. Prezydenta nie był zawiadomiony, udał się do p. Prezydenta z relacją o niczem nie umotywowanej niechęci p.

r. b. kontrasygnowanego przez p. Premiera K. Świątalskiego l. Pr. R. M. 14882. o zwołanie sesji sejmowej nie mógł wykonać, ponieważ o godz. 4 tej wdarło się przemocą do gmachu sejmowego przeszło 90 uzbrojonych oficerów W. P., którzy na moje żądanie opuszczenia gmachu sejmowego odpowiedzieli odmownie i pozostają w pobliżu sali posiedzeń Izby poselskiej.

Podp. Marsz. Sejmu Ignacy Daszyński.

List ten zawiózł na zamek urzędnik kancelarii marszałkowskiej Mieroszewicz.

O godz. 5.25 przybył do gabinetu marszałka Daszyńskiego min. Piłsudski w towarzystwie min. Prystora i plk. Becka. Rozmowa trwała 5 minut.

Według opowiadań w kuluarach sejmowych rozmowa ta miała formę następującą:

Marsz. Piłsudski: — „Dlaczego pan nie otwiera posiedzenia? Jak długo będzie jeszcze czekał?”

Marsz. Daszyński: — „Nie otworzę posiedzenia, bo w Sejmie jest zbrojna demonstracja oficerska wojsk polskich”.

Marsz. Piłsudski: — „Czy to Pańskie ostatnie słowo?”

Marsz. Daszyński: — „Tak! Pod szablami i rewolwerami nie otworzę posiedzenia ciała ustawodawczego”.

Po tej konferencji o godz. 5.35 min. Piłsudski w towarzystwie min. Prystora wyjechał na zamek. Jednocześnie oficerom zaczęto znosić krzesła do hallu. Po drodze jednakże straż marszałkowska krzesła te odbierała.

O godz. 6.35 Prezydent Rzeczypospolitej wystosował do marsz. Daszyńskiego pismo, w którym prosi o wyznaczenie otwarcia sesji na dzień inny.

O godz. 6.40 marsz. Daszyński zwołał konwent senjorów. (w)

Warszawa, 31. 10. (AW.) Nadzwyczajny dodatek „Robotnika”, omawiający sytuację w Sejmie został w tej chwili (godz. 19-ta) skonfiskowany.

Warszawa, 31. 10. (AW.) Oficerowie tłumaczyli obecność swoją w kuluarach tem, że pragnęli powitać w gmachu Sejmu marsz. Piłsudskiego.

Posłowie B. B. wynieśli na korytarze krzesła, aby oficerowie mieli na czem siedzieć.

marszałka Daszyńskiego do otwarcia posiedzenia. Wtedy p. marszałek Piłsudski dowiedział się o treści listu p. Daszyńskiego do p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wobec tego, że między przedstawieniem sprawy przez p. Daszyńskiego a relacją p. marsz. Piłsudskiego zachodziło bardzo daleko idące sprzeczności, p. Prezydent zaproponował listownie p. marsz. Daszyńskiemu odłożenie posiedzenia na inny dzień, aby mieć możność wyjaśnienia przy p. premierze tych sprzeczności.

Od Redakcji: Istotnie zachodzi „bardzo dalekoidące sprzeczności” pomiędzy określeniem istotnej przyczyny nie dojścia do skutku otwarcia

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Zmiany w P. A. T.-cznej

Warszawa, 31. 10. (PAT.) W dniu 31 bm. objął funkcję dyrektora P. A. T.-cznej p. Roman Starzyński z rąk dotychczasowego dyrektora Piotra Góreckiego, który w najbliższych dniach udaje się z ramienia P. A. T. zagranicę, w szczególności do Berlina i Rzymu, celem przeprowadzenia reorganizacji istniejących tam placówek agencji.

Ordery czeskosłowackie dla dostojników watykańskich

(KAP.) Prezydent Republiki Czeskosłowackiej przesłał kardynałowi sekretarzowi stanu, Gasparriemu w dowód wdzięczności za zasługi, położone przy zawarciu t. zw. „Modus vivendi” pomiędzy Czechosłowacją i Stolicą Apostolską wielki krzyż orderu „Białego Lwa” z łańcuchem na szyję.

Równocześnie rząd praski udekorował innymi wysokimi odznaczeniami sekretarza kongregacji dla nadzwyczajnych spraw kościelnych, ks. prał. Pizzardo, podsekretarza stanu, ks. prał. Ottaviani i b. sekretarza dla nadzwyczajnych spraw kościelnych, obecnego nuncjusza przy Kwirynale, msgr. Borgongini Duca.

„BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!”

Wystawa w Barcelonie

I.
Pałac Narodowy i wystawa zagraniczna

(Korespondencja własna).

Barcelona, w październiku

Miljonową stolicę Morza Śródziemnego zalała fala osób, przybyłych z zagranicy i z samej Hiszpanji celem zwiedzenia „Exposicion Internacional”. W hatelach trudno doprosić się o pokój; ulice, skwery, kawiarnie i restauracje przepelnione; na jezdniach nieprzerwane sznury eleganckich limuzyn i taksówek z szerokim żółtym paskiem.

Na „Placu Hiszpańskim”, gdzie znajduje się główne wejście na wystawę i gdzie wzniesiono cztery „hotele wystawowe”, wyglądające jak koszary, szofer zatrzymuje samochód.

— Dwie pesety 70.

Dają trzy srebrne pieniążki i chcą odejść.

Szofer wydaje mi resztę i kłaniając się, mówi: „Szoferzy taksówek w Barcelonie napiwków nie przyjmują”.

Myślę sobie „dobrze jest” i idę do kasy, gdzie za wstęp płacę dwie pesety 10 cnt. (peseta — jeden złoty 30 groszy). U kolowrotów stoją portjerzy w bardzo eleganckich zielonych liberjach, przybranych białymi sznurami.

Jestem na wystawie.

Przedem mną szeroka, wspaniała ulica, obramowana szklanymi obeliskami, kwiatami i krzewami. Po bokach pawilony o monumentalnych kształtach; w górze, nad olbrzymią fontanną, wznosi się majestatyczny budynek o wysmukłej kopule i koronkowych gzymsach — „Palacio Nacional”.

Szeroka jezdnią, zwąca się dumnie „Avenida Maria Cristina”, suną prywatne samochody, autobusy wystawowe i czerwone, elektryczne wózki. Każdy samochód prywatny może wjechać na teren wystawy za opłatą czterech peset.

Za pomocą ruchomych schodów dostaje się na górę (cała wystawa znajduje się na wzgórzu) i staje przed „pałacem narodowym”. Chcę wejść, ale zatrzymuje mnie portier. Pawilony otwiera się o godzinie 10-tej, zamyka o

Dlaczego nie doszło do otwarcia sesji sejmowej

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej).

sesji Sejmu w oświetleniu z jednej strony min. Piłsudskiego a z drugiej marszałka Sejmu.

Sądząc z komunikatu, według min. Piłsudskiego wszystko sprowadza się do „nierzeczywistości niechęci p. marszałka Daszyńskiego do

otwarcia posiedzenia“, natomiast marszałek Sejmu wskazał na niemożność rozpoczęcia obrad „pod bagietkami i szablami“.

Opinia publiczna sama potrafi ocenić sytuację.

Treść listu Prezydenta Rzeczypospolitej do marszałka Sejmu

Warszawa, 1. 11. (Tel. wł.). — List Prezydenta Rzpltej brzmi: Panie Marszałku Sejmu.

W odpowiedzi na pismo p. Marszałka donoszę, że w tej chwili znajduje się u mnie p. marsz. Piłsudski, który jako zastępujący dziś chorego premiera, złożył mi relację o stanie w Sejmie, która to relacja jest sprzeczna z relacją pańską.

Zawiadomienie marszałka Sejmu

Warszawa, 1. 11. (Tel. wł.). — O godzinie 6.30 marszałek Sejmu zaprosił po raz drugi przewodniczących klubów i zawiadomił, że ma zamiar posiedzenia nie otwierać i zawiadomił posłów pisemnie o terminie posiedzenia następnego.

O godzinie 8. marszałek Daszyński rozesłał posłom następujące zawiadomienie:

Do wszystkich pp. Posłów. Z powodu zajęcia przemocą frontowej sieni wejściowej i poczekalni gmachu sejmowego przez uzbrojonych oficerów W. P. w liczbie około stukilkudziesięciu, któ-

ry na dwukrotne wezwanie urzędowych organów marszałka Sejmu gmachu Sejmu nie opuszczają, oświadczam, że pod szablami pp. oficerów posiedzenie dzisiaj odwołuję.

Proponuję zatem p. Marszałkowi odłożyć posiedzenie dzisiejsze do innego dnia celem wyjaśnienia sprawy jak wyżej.

(—) Mościcki.

Rezolucje klubów

Warszawa, 1. 11. (Tel. wł.). — Po odroczeniu posiedzenia obradowało kilka klubów.

Klub Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem powziął następującą rezolucję:

„W związku z odwołaniem posiedzenia przez p. marszałka Sejmu i wobec motywów zawartych w rozesłanym przezeń zawiadomieniu Klub B. B. W. R. oświadcza, że wezwanie przez urzędników i woźnych oficerów przybyłych na powitanie marszałka Piłsudskiego i tworzących szpaler w przedsiönku, do którego wstęp nigdy nikomu nie był wzbroniony i gdzie stale w czasie posiedzenia oczekują różne delegacje i interesanci prywatni, było niesłychaną obrazą oficerów. Dalsze argumenty p. marsz. Daszyńskiego, podsygnowane niezrozumiałą obawą przed szpalerem oficerów, witających swego wodza, mają tendencję demagogiczną, zmierzającą do siania w społeczeństwie niezrozumiałego niepokoju i zamętu. Wobec tego Klub B. B. W. R. postanowił jednomyślnie zgłosić votum nieufności marsz. Daszyńskiemu“.

B. B. S. powziął rezolucję, analogiczną do rezolucji B. B., dowodzącą, że nie było konieczności demonstracyjnego nieotwierania sesji, ale nie wspominając o votum nieufności dla marsz. Daszyńskiego.

Klub P. P. S. wyraża Daszyńskiemu

uznanie i postanawia oddać się do dyspozycji władz centralnych partii.

Klub Narodowy powziął uchwałę następującą:

Pierwsze zwyczajne posiedzenie sesji budżetowej Sejmu, zwołanej przez p. Prezydenta Rzpltej, zostało udaremnione przez wkroczenie grupy uzbrojonych oficerów do gmachu Sejmu i opór ich przeciwko zarządzeniom marszałka Sejmu.

Klub stwierdza, że wszelkie zakłócenie spokoju i naruszenie praw nakazanych przez konstytucję przynosi państwu szkodę. Zwalacza ciężkie gospodarcze położenie kraju wymaga, aby obrady sejmowe nad budżetem mogły się odbywać w atmosferze spokoju. Zlekceważenie ich odwraca uwagę od odpowiedzialności za dotychczasową politykę rządu w dziedzinie gospodarczej i finansowej.

Klub potępia sposoby działania, obniżające poziom życia państwowego i oświadcza, że bronić będzie stanowczo godności i powagi prac państwowych“.

Dodać należy, że o godz. 8.30 oficerowie opuścili grupami gmach Sejmu.

Warszawa, 1. 11. (Tel. wł.). — Pisma wydały dodatki nadzwyczajne, które były rozchwytywane przez publiczność. Dodatki „Gazety Warszawskiej“ i „Robotnika“ zostały skonfiskowane.

W mieście podniecenie. (w)

Wybory w Czechosłowacji

Rozdział mandatów

Praga, 31. 10. (PAT.) Według ostatnich, jednakże jeszcze nie oficjalnych wyników wyborów do parlamentu czechosłowackiego rozdział manda-

tów według kolejności list wyborczych przedstawia się, jak następuje: komuniści 29 (stracili 12), węgierscy chrześcijańsko - socjalni 9 (zyskali 5), niemiec-



Pp 6684/62,755

cy agrariusze wraz zgrupą współpracy gospodarczej 15 (stracili 9) częściowo na skutek secesji nacjonalistów węgierskich, niemiecscy socjal - demokraci 20 (zyskali 3), Polacy i Żydzi 4 (zyskali 3), niemiecscy nacjonalisci 8 (stracili 2), węgierscy rolnicy nie zdobyli mandatu, czescy narodowi socjaliści 32 (zyskali 4), wszech Niemcy nie uzyskali mandatu, czescy socjal - demokraci 40 (zyskali 11), Liga przeciw wyborom proporcjonalnym 3 (zyskała 3), czescy narodowi demokraci łącznie ze słowackim stronnictwem nacjonalistycznym i podkarpaczkimi autonomistami Kurtjaka 15 (zyskał 2) dzięki głosom słowackim, czescy katolicy ludowi 25 (stracili 6), czescy agrariusze 47 (zyskał 2), czescy żywnościowcy (drobny handel, przemysł i rzemiosło) 12 (stracili 1), niemiecscy chrześcijańsko - społeczni łącznie z Gwerberpartei 14 (zyskał 1), słowackie stronnictwo ludowe ks. Hlinki 19 (straciło 4), niemiecscy narodowi socjaliści 8 (zyskali 1). Z list polsko - żydowskich wejść do sejmu Polacy Emanuel Chobot, przedstawiciel socjal - demokracji i dr. Jan Buzek, przedstawiciel stronnictwa ludowego, dwa pozostałe mandaty obejmą Żydzi.

Wybory wykazały olbrzymie straty komunistów i częściowo stronnictwa katolickich z wyjątkiem niemieckich chrześcijańsko - społecznych, którzy zysk swój przypisać muszą współpracy wyborczej z Gwerberpartei. Zyskują natomiast w największym stopniu stronnictwa lewicowe, głównie socjaldemokratyczne kosztem strat komunistycznych. Inne zyski i straty nie wynikają ze specjalnie wielkich przesunięć głosów, a tłumaczyć je należy zblokowaniem wyborczym poszczególnych stronnictw. Rozdział mandatów do Senatu nie został jeszcze ustalony, lecz w przybliżeniu odpowiada proporcji sejmowej.

Lista polsko - żydowska nie przeprowadziła do Senatu ani jednego swego przedstawiciela. Znamienne natomiast jest rzeczą, że nacjonalisci niemiecscy, którzy posiadali dotąd 5 senatorów, nie uzyskają obecnie ani jednego miejsca.

Egzekucje w Sowietach

Moskwa, 31. 10. (AW). Wykonano tu egzekucję na skazanych na śmierć jubilerach Kleinerze i Teitzu. Skazano ich za przemyślenie brylantów.

W guberni riazkańskiej rozstrzelano 9 włościan, oskarżonych o podpalenie domów, należących do komunistów.

Czy zapisałeś się na członka wspierającego Komitetu Floty Narodowej. Wk. adka 1 zł roczni. Konto P. K. O. 30. Zapisz się

a spełnisz swój obywatelski obowiązek

19-tej, przyczem od 1 — 3 jest przerwa na śniadanie. Nie bardzo to wygodne dla zwiedzających, ale co zrobić.

O godzinie 10-tej z jednej z wież flankujących główne wejście, rozlega się przeraźliwy świst syreny, oznajmiający otwarcie pawilonów.

W „Palacio Nacional“ osobny wstęp — 1 peseta. Sal przeszło 50, wypełnionych historycznymi, religijnymi i artystycznymi zabytkami Hiszpanji. Pod kopułą olbrzymia sala, gdzie odbyło się otwarcie wystawy w dniu 19 maja i gdzie zbierają się uczestnicy urządzanych tutaj obecnie kongresów i zjazdów.

„Pałac Narodowy“ zbudowano bardzo okazałe, szerokie schody, marmurowe kolumny, wyniosłe sklepienia, dywany. W witrażach bezcenne skarby królewskich zamków, katedr, muzeów i klasztorów. Stare, zdobione drogimi kamieniami, ornaty, usiane brylantami monstrancje, olbrzymie świeczniki ze srebra, złote kielichy, wspaniałe, niezliczone gobeliny, meble z hebanu i kości słoniowej, zbroje i oręż królów, obrazy Velazqueza, Goyi, Ribery i innych. Kompletny zbiór najcenniejszych objawów kultury hiszpańskiej od jej początków iberyjsko - rzymskich aż po wiek XIX.

Jest co podziwiać i oglądać. Wszystko poważne, piękne, dostojne, charakterystyczne.

Po „Palacio Nacional“ zwiedzam „wystawę misyjną“, gdzie znowu uiszczyć trzeba osobny wstęp. Działalność hiszpańskich misjonarzy w Azji, Afryce, Australji i Ameryce południowej zobrazowana jest obszernie i ciekawie.

Obok okragły pawilonik, gdzie z galerji patrzy się w dół na wielką, plastyczną mapę Hiszpanji. Miasta oznaczone są czerwonymi lampkami. W rzekach splywa do morza prawdziwa woda; wszystko widać, jak na dłoni.

Teren wystawy koronuje olbrzymi stadion sportowy, mieszczący 60.000 widzów. Na prawo rozciąga się „sekcja zagraniczna“. W długim pawilonie bardzo niejednolita wystawa wyrobów przemysłowych i plodów rolniczych Anglii, Francji, Portugalji, Czechosłowacji, Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Włoch i Węgier. Każdy wystawia, co chce. Obok lodowni elektrycznych i autobusów książki szkolne, porcelana i konfitury. Wzdłuż ścian wiele niewypelnionego miejsca.

Równoległe ciągną się reprezentacyjne pawilony Belgji, Danji, Węgier, Włoch, Szwecji, Norwegji i Rumunji. Najwspanialszy jest pawilon włoski w kształcie świątyni rzymskiej. We wnętrzu tylko kilka rzeźb, obrazów i artystycznych mebli. Szwedzi i Rumuni wzniesli pawilony z drzewa, podobnie Norwegja. Belgijczycy urządzili bardzo dobrą i gustowną wystawę w pałacyku, zbudowanym w zmodernizowanym stylu flamandzkim.

Pawilony największych wystawców zagranicznych, Francji i Niemiec, położone są na terytorjum środkowym. Oprócz bardzo okazałych budynków reprezentacyjnych, francuskie i niemieckie działy spotyka się na każdym kroku, w każdej hali, w każdym pawilonie. Szczególnie Niemcy wcisnęli się, gdzie tylko mogli. Wszystkie niemieckie eksponaty, czy to w dziale elektrotechniki, przemysłu graficznego, lub chemicznego, przedstawione są jednolicie. Na bardzo wielkiej przestrzeni, utrzymanej w kolorze białym szklane gabloty o prostych, nowoczesnych linjach, ujęte w metalowe, lśniąca listwy. Na drzwiach, ścianach wewnątrz i bramach hal i pawilonów ustawicznie spotyka się napis „Alemania“.

Wygląda to na okupację.

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIESC

(Ciąg dalszy.)

60)

Chwilami pragnął zobaczyć go półnago na stadionie, jak dyskiem ciska w mózg zblazowanej fałszywej Europy. Tak — wyobrażał go sobie, jako zwycięskiego dyskobolę, o brązowym ciele, rozłożonym w płaszczyźnie nieporównanej siły, wdzięku i gracji junackiej.

Z tym postanowił się zaznajomić. Zdawał się mu być wzorem, tężyzny ludzkiej i piękności. Cdyby nie pisał pozycji, lecz rzeźbił dłutem, — zaraz jętro wyciosał by te szlachetne rysy w kamieniu. A wiersz już sam się sła. Kilka strof wirowało w mózgu, jak gołębie w słońcu na placu Świętego Marka w Wenecji, wokół łbów rumaków Napoleońskich. I wraz

z niemi on sam — na swoim Albatrosie, upojony świadomością życia, beztroski, bezpieczny i lekkomyślny — tak na wyżynie tysięcy metrów nad ziemią i we własnej pościeli.

Mysł żyła w Stefanie Butrymowiczu — nie ciało. A myśl rwała w przestrzeń swobodna — nie mająca wari, nie znająca prawa ciężenia. Mysł wieczna. To też nastroj, który z sykiem już parował poprzez wpyłotwarne wentyle finansowego kotła, nie mógł udzielić się lotnej osobowości Butrymowicza.

Czuwał jednak nad tym nastrojem Stinn. Nie mógł dopuścić do skandalu, nie mógł pozwolić na wytracenie sobie broni z ręki w chwili, kiedy zdecydował się na jej użycie. Przedewszystkiem musiał za wszelką cenę uratować sytuację — złagodzić ciśnienie. Sprowokowano go, ale tego nikt nie powinien się domyślić. Był wściekły, więc zaczynał uśmiechać się dobrotliwie. Choć pod połami fraka zaciśkał pięści, to jednak w zębach potrafił niedbale przewracać cygaro, szu-

kając wśród sprzymierzeńców nowej ofiary — tym razem medjatorstwa.

Wierzył w Sychowskiego.

Ten milczał dotąd, więc rzucił go na szaniec, jako białą chorągiew — niepoddania się, ale zawieszenia broni, potrzebnego mu do niespodziewanej, skrytej wycieczki przeciw uspięmemu wrogowi.

Sychowski człowiek opanowany, cyfra nieomal, rozumiał doniosłość swojej roli. Wstał i w tej chwili, kiedy zmieniała się właśnie obsada jednego z mniejszych stolików bocznych, dał znak uderzeniem tyłeczki o szklankę, że ma coś do powiedzenia.

Zapanowało odprężenie. Nawet Maciej Soplica, znając Sychowskiego, jako gentlemana — przedsiębiorcę, rozumiał, że chodzi o przerwanie ostrej wymiany zdań i wyszukanie możliwie uzgodnionego punktu widzenia, a chociażby tylko pozornie pojednawczej platformy. To też dał znak maître-d'hôtelowi, aby napelnić kieliszki szampanem.

— Moi panowie — zaczął suchym,

bezbarwnym głosem Sychowsky — zwykła rzecz, że na terenie jakoby spornym, a we wszelkim razie takim, do którego zgłaszają pretensje dwa walczące o współzawodnictwo narody — powstają od czasu do czasu nieporozumienia. Muszę jednak zwrócić uwagę panów na to, że zebranie nasze nie jest ani różnojęzycznym zbiorowiskiem politycznym Ligi Narodów, ani komisją dla ustalenia granic. Ot, jesteśmy wszyscy tylko ludźmi interesu. Nasze ambicje polityczne są nikłe, gdy nasze potrzeby życiowe, nie mają granic. — Uśmiechnął się skurczem suchych szczęk z takim wysiłkiem, że raczej mógł z prawkim wrażeniem dławienia się, niż uśmiechu. Otoczenie jego snadź zrozumiało intencję tego skurczu zmumizowanych ust, bo wślad za tem, jakby oczekiwanym sygnałem porozięgały się drgające zaburzeniem twarzy i zastygły w uśmiechu oczekiwaniu dalszych słów politycznych obficie oliwą pojednania

(Ciąg dalszy nastąpi)

KALENDARZYK

Piątek, 1 listopada 1929.

Słońce: wschód 6.48 — zachód 16.23 —
długość dnia 9 godzin 35 min.
Księżyc: wschód 6.34 — zachód 16.23 —
nów
Kal. rz.-kat.: Wszystkich Świętych — ju-
tro Dzień Zaduszny.
Kal. słow.: Wracisław — jutro Witimir.

Zebrania

Dziś o 10 Tow. „Braterstwo” (Wilda), w
lokalu zebrania.
Jutro o 19 I. Włp. Hodowli Kanar-
ków, u p. Światalskiego, ulica Podgó-
r 13;
o 19.30 Tow. Cech. Czeladzi Kowalskiej
w „Ulu”, ul. Ślusarska 6;
o 19.30 Zw. Chrześcijańskich Kupców
Podróżujących i Przedstawicieli Han-
dlowych, w Bazarze;
o 20 Klub Atletyczno-Sportowy „Zbysz-
ko”, u p. Koniecznego, ul. Masztalar-
ska 2;
o 20 Tow. Sportowe „Jutrznia”, u p.
Olszewskiego, ul. Kosińskiego 17 a;
o 20 Tow. Marynarzy, w Domu Królo-
wej Jadwigi;
— Zw. Tapicerów Dekoratorów, u p.
Pohla, przy moście Bolesława Chro-
brego.

Wykłady — odczyty

Dziś o 20 „Pierwsza polska ekspedycja
do Angoli”, wygł. p. Łyp w sali 22
U. P.

Różne

Dziś o 9 Pozn. Okr. Zw. Kolarski — zbiór-
ka u p. Jarockiego, ul. Masztalar-
ska 8 a (o godz. 9.30 pochód na nabo-
żeństwo);
o 12 Akademia żałobna w Radjo
Pozn. ku uczczeniu poległych i zmar-
łych uczestników Powstania Wielko-
polskiego;
o 16.15 Stow. Porządku Publ. — zbiór-
ka przed Zamkiem (celem wzięcia
udziału w pochodzie żałobnym na
cmentarz Farny);
o 17 Modły i kazanie żałobne przy
Krzyżu Pamiątkowym Powst. Włkp.
na cmentarzu Farnym.
Jutro o 9 Zw. Tow. Uczestników Powsta-
nia Włkp. bierze udział w nabożeń-
stwie żałobnym w Kolegji Farny.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Heleny z Rodów Marcinkow-
skiej o godz. 14.15 ul. Kraszewskie-
go 4. II.

Licytacje

Jutro o 9 narożnik ul. Słowackiego i Ko-
chanowskiego — 3 beczki oliwy
pro.;
o 9.30 ul. Jasna 6-7 — biblioteka, stół,
krzesła, 2 biurka z krzesłami;
o 11 G. Wilda 103-105 — fortepian, sza-
fa do ksiąg, kanapa, biurko, fotele,
bufet, szafa żel., lustra itd.;
o 13 ul. Śniadeckich 26 — odkurzacz.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka 27 Grudnia, ulica
27 Grudnia 18.
Apteka Zielona, ul. Wrocławska 31.
Apteka Czerwona, Stary Rynek 37.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickie-
wicza 22.
Łazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul.
Marsz. Focha 98.
Wilda: Apteka „Fortuna”, Górna Wil-
da 96.
W innych dzielnicach miasta tamtejsze
apteki.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Hrabina Marica” — operetka
Kalmana.

Teatr Polski

DZIŚ — „Wiosna narodów”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Świt, dzień i noc”. — Gościnnie
występ Malickiej i Węgierko.

Pielgrzymka jubileuszowa

Wszystkim Sodaliciom Marjańskim
oraz wszystkim wiernym parafii po-
znańskich przypominamy, że w nie-
działę, 3 listopada, o godz. 2 i pół po-
łudniu wyruszą pod przewodnictwem
Najprzew. X. Biskupa powszechna
pielgrzymka jubileuszowa z kościoła
farnego, ażeby zwiedzić następnie ko-
ściół OO Jezuitów i katedrę Sodalicji,
posiadające sztandar, prosimy o udział
ze sztandarami.
Za Zarząd Związku Sodalicyj Marjań.
X. Dr. Kiciński.

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogo-
dy na dzień dzisiejszy:
Przeważnie chmurno i mglisto, na
wschodzie Polski i w Małopolsce zach.
możliwe jeszcze drobne deszcze. W
ciężu dnia przejaśnienia. Spadek tem-
peratury do przymrozków. Wiatry
przeważnie północne i północno-
wschodnie z szybkością do 3 m. na sek.



Parowiec transoceaniczny „Empress of Canada”, którego budowa kosztowała 33 mil. mk., wpadł na skały przy wjeździe do portu Victoria w Kolumbji brytyjskiej. Wszyscy pasażerowie zostali na szczęście uratowani.

Po sen. Clementelu — posel Tardieu

Trudności przy tworzeniu nowego rządu francuskiego

Paryż, 1. 11. (Radjo.) Wczoraj o
godz. 21.30 przybył do pałacu Elize-
skiego zawieszany przez prezydenta
posel Tardieu.

Paryż, 31. 10. (Radjo.) Senator
Clementel udał się dziś o godz. 20 do

prezydenta republiki i, wobec niemoż-
liwości uzgodnienia zapatrywań klu-
bów na obsadzenie ministerstwa spr.
wewnętrznych, zwrócił mu misję two-
rzenia rządu.

Niemile powitanie

*Demonstracja w czasie lądowania zamieszanego w afere
braci Sklarków nadburmistrza Berlina — Bössa*

Berlin, 31. 10. (PAT.) Nadbur-
mistrz Berlina Böss, przeciwko które-
mu w związku z głośną aferą korupcyj-
ną braci Sklarków toczy się ostra kam-
pania prasowa, powrócił dziś do Nie-
miec z podróży reprezentacyjnej po A-
meryce.

Na spotkanie Bössa wyjechał bur-
mistrz Berlina Scholtz, który złożył mu
na pokładzie parowca „Bremen” spra-
wozdanie z dotychczasowego stanu do-
chodzeń.

W czasie lądowania pasażerów do-
szło do bardzo nieprzyjemnego dla nad-
burmistrza zajścia. Na powitanie jego

grupa demonstrantów rozwinęła wielki
transparent z napisem: „Futra ze skła-
du braci Sklarków po 1.000 marek; dla
p. Bössa zawsze po cenie zniżonej”. Do-
koła demonstrantów utworzyło się w
mgnieniu oka zbiegowisko, które poli-
cja szybko rozproszyła, konfiskując
równocześnie transparent.

Nadburmistrz Böss, który wzbraniał
się udzielić licznie zgromadzonym
przedstawicielom prasy jakichkolwiek
informacji, wyjechał narazie do Bremy,
gdzie czekać będzie na dalsze dyspozy-
cje z Berlina.

„Lucja z Lammermoor”

najbliższą premierą Teatru Wielkiego

Wśród tak bogatego i stylistycznie
różnorodnego repertuaru, jaki obejmuje
każda poważna scena operowa, oso-
bne miejsce zajmują dawne opery wło-
skie, które są dumą śpiewaków, mo-
gących wyśpiewać się w nich do syta.
Nowoczesny dramat muzyczny, nie
zawsze liczący się z naturalnymi gra-
nicami głosu ludzkiego, nie ma tyle
szans żywotności scenicznej, co da-
wne opery, dla śpiewaków pisane. Ich
bowiem popis, o ile wypadnie pięknie,
jest zawsze jeszcze większą gwarancją
powodzenia teatralnego niż różne in-
scenizacyjne i symfoniczne efekty w
operze. Nasza poznańska scena może
zadowolili zarówno gusta tych, co szu-
kają współczesnej muzyki operowej,
jak i zwolenników płynnej kantyleny
i wirtuozowskiej koloratury. Dla tych
ostatnich Teatr Wielki przygotowuje
Donizetti'ego „Lucję z Lammermoor”,
która od stu prawie lat zachwyca mi-
łośników pięknego śpiewu i dlatego
też nie brak tej niezwykle efektownej
operze w repertuarze każdej sceny, dba-
jącej o dobrą reputację śpiewaczą. Dy-
rekcja Teatru Wielkiego, korzystając
z obecnej gościny znakomitego teno-
ra Józefa Wolińskiego, występuje
w tych dniach z premierą „Lucji”, któ-
rej tytułową rolę wykona jedna z naj-
lepszych artystek polskich scen ope-
rowych, p. Zofja Fedyczkowska. O
ciekawej tej nowości repertuaru na-
szej opery doniesiemy niebawem dal-
szych kilka szczegółów.

Polka żoną mandaryna

Dziwne są koleje losów p. Aleksan-
dry Stanisławskiej, niezwykle urodzi-
wej Polki. Pragnęła posiadać jak naj-
więcej wiedzy i gdy w kraju nie mogła
znaleźć sposobności do urzeczywistnie-

nia swych marzeń, wyjechała zagranicę,
mając zaledwie lat osiemnaście. Wabił
ją Paryż, a zwłaszcza Sorbona, gdzie
zamierzała czerpać wiedzę a nawet u-
koronować swe dążenia doktoratem
Studjowała prawo. Wszystko zdawało
się układać jak najlepiej, lecz oto ka-
pryśny los sprawił inaczej. Straciła ro-
dziców i temsamem możność dalszych
studjów. Musiała utrzymywać się z
ciężkiej, znoјnej pracy. Nieraz zajrza-
ła jej nęcza w oczy, lecz nie zdołała zła-
mać silnego, upartego charakteru pan-
ny Stanisławskiej. I oto znów nad-
szedł dla młodej Polki szczęśliwszy o-
kres, otrzymała bowiem posadę jako
nauczycielka domowa córeczki pewne-
go dyrektora plantacji herbaty w Chi-
nach. Opuściła Paryż i zamieszkała u
swych chlebodawców w pobliżu Peki-
nu.

Tutaj poznała niezwykle kulturalne-
go mandaryna chińskiego Tsang Chai
Yuen, który zakochał się w pięknej Pol-
ce i wkrótce pojął ją za żonę. Szczęście
panny Stanisławskiej trwało zaledwie
lat kilka. Otóż mąż jej padł ofiarą
zamachu skrytobójczego, majątek jego
skonfiskowano, a żona znalazła się na
bruku. Nie straciła jednak nadziei i,
zebrawszy garstkę wiernych sług, Chiń-
czyków, wyuczyła ich śpiewu i tańca
i z trupą tą, doskonale wyszkoloną, jeź-
dzi po świecie, stając się atrakcją cyr-
ków i music hall'ów.

Występy trupy byłej żony mandary-
na zapowiada obecnie cyrk warszaw-
ski. Dokładniejsze dane o przeżyciach
panny Stanisławskiej, jak również
zdjęcie jej w otoczeniu trupy chińskiej
znajdujemy w najnowszym, piątym
numerze „Wielkopolskiej Ilustracji”.

Numer ten wypełnia szereg nie-
zmiernie ciekawych artykułów, oraz ak-
tualności z kraju i zagranicy. Dużą
wartość przedstawia bogato ilustrowa-
ny artykuł pod tytułem: „Na Grobach
Zasłużonych w Poznaniu”, poświęcony
pamięci mężów, zasłużonych dla spra-

wy polskiej, których śmiertelne szcząt-
ki złożone są bądź to na Skalce poznań-
skiej, bądź to na cmentarzach poznań-
skich. O tem, co ujrzy i doświadczy
człowiek, gdy w rakiemie dotrze do księ-
życa, informuje nas obszernie artykuł
doktora Burdeckiego z Warszawy p. t.:
„Na srebrnym globie”. Niemniej uwa-
gi poświęcić należy oryginalnej kore-
spondencji z Aten p. t. „Śloneczna Gre-
cja i jej przemysł narodowy: dywany”,
uzupełniona wieloma fotografiami.

W powodzi aktualnych zdjęć z cale-
go świata uwagę zwracają fotografie z
ostatnich premier poznańskich, z popi-
sów lotniczych w Ławicy, z wydarzeń
sportowych, jak również szereg zdjęć,
ilustrujących przebieg zamachu na wło-
skiego następcę tronu, księcia Humberta
w czasie pobytu jego w Brukseli.

Ponadto w piątym numerze „Wiel-
kopolskiej Ilustracji” znajdujemy dal-
szy odcinek niezwykle interesującej po-
wiesi p. t.: „Mahatma”, ciekawa nowe-
lę oraz zwykle działające. Czytaj-
cie i abonujcie „Wielkopolską Ilustra-
cję”!

Przygoda panny Gertrudy

Pewien obywatel z okolic Nowego
Rynku miał znajomą, której na imię
było Gertruda, a najdramatyczniej szcze-
gółem całej tej historii stał się fakt, iż
na trop niewinnej zresztą znajomości
wpadła żona znajomego panny Gertru-
dy.

Gdy wczoraj panna Gertruda spotka-
ła się „przypadkiem” ze swym znajo-
mym, nadeszła naturalna jej rywalka,
czyli jego żona. Po krótkim starciu
słownem i zdarciu kapelusza, na głowie
panny Gertrudy spoczęła butelka od
nafty, rzucona z całą siłą przez po-
krzywdzoną żonę.

Rezultat zajścia był taki, że rozbitą
głową zając się musiało pogotowie ra-
tunkowe. (k)

Napad na ul. Małeckiego

(k) Wczorajszej nocy na ul. Małec-
kiego znaleziono ciężko rannego od u-
derzeń noża kupca Ignacego Kobiels-
kiego, zamieszkałego przy ul. Kopczyń-
skiego 31.

Kobielski oświadczył, iż został na-
padnięty i pokuty nożami przez nie-
znanych osobników. Odnosił on szereg
poważnych ran na całym ciele. Ofiarę
napadu przewiózł przejeżdżający przez
ul. Małeckiego dorożkarz do lecznicy
miejskiej.

Stan Kobielskiego, wskutek olbrzy-
miego upływu krwi, jest groźny.

Teatr świetlny „Słońce”

Ostatnie dni podziwiać można najwspa-
niałszy film polski p. t.

„Z dnia na dzień”

Kto więc nie widział jeszcze tego prze-
pięknego filmu — niech korzysta z ostat-
niej sposobności i spieszy do „Słońca”.

W pierwszych dniach przyszłego ty-
godnia odbędzie się w teatrze „Słońce”
premiera sensacyjnego filmu p. t.

Manolescu - Dzentelmen włamywacz.

Wspaniały ten obraz — to największy
dziś sukces wszystkich ekranów europej-
skich. Niezwykle mocny scenariusz —
przedstawia dzieje bujnego żywota „Kró-
la niebieskich ptaków”, który pod nazwi-
skiem „Manolescu” zasłynął swego czasu
w całej Europie ze swych rozlicznych
przygód awanturnych i miłosnych.

Film odznacza się kolosalną wystawą.
Akcja obrazu rozgrywa się po kolei w naj-
większych stolicach Europy.

Obsada ról głównych rekordowa:
Czarująca BRIGIDA HELM, uwielbia-
ny IWAN MOZZUCHIN, przestodka DITA
PARLO i słynny HENRYK GEORGE —
oto wykonawcy tego głośnego arcydzieła,
które z najwyższym zaciekawieniem ocze-
kiwane jest przez całe miasto.

Przedstawienia dla dzieci i młodzieży w „Słońcu”

Dziś, w piątek, 1 i w niedzielę, 3 listopada
br. o godz. 3 popołudniu odbędą się w tea-
trze „Słońce” specjalne przedstawienia dla
dzieci i młodzieży z przepięknym progra-
mem, na który składa się:

I. Tygodnik aktualności. II. Nie-
zwykle ciekawy film naukowy „CU-
DA LAZUROWEJ ZATOKI” i III. ar-
cykomiczna farsa p. t. „Co może re-
porter?”.

Zarówno wspaniały program, jak i mini-
malne ceny biletów są dostateczną rekoi-
mią, że przedstawienia te cieszyć się będą
wielkim powodzeniem i zgromadzą w
komplecie wszystkich naszych „milusiń-
skich”. Bilety w cenie: Cały parter po
50 gr. Cały balkon po 1 zł są do nabycia
w dniu przedstawień od godz. 12 w pol.
przy kasach teatru „Słońce”. P. 3313

Zuchwali nożownicy

(k) Wczoraj około godz. 10. wieczorem w okolicy Tamy Garbarskiej na dwóch przechodniów napadła banda pijanych osobników.

Jeden z napastników chwycił za nóż i zranił Ignacego Janickiego (Tama Garbarska 4) kilkakrotnie w udo.

Na alarm napadniętych zwyrodniali młodzi ludzie ulotnili się bez śladu.

Rannym Janickim zaopiekował się lekarz pogotowia.

Po opatrunku obydwa napadnięci zgłosili się w policji, oświadczając, iż nożownicy zaproponowali im odwiedzenie pobliskiej restauracji, a gdy spotkali się z odmową, rzucili się na nich z nożami.

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Dzień Zaduszy.** Zarządzeniem Miejskiego Urzędu Policyjnego w teatrach w Dzień Zaduszy, 2 bm., wolno urządzać przedstawienia tylko treści poważnej. — M. U. P. wstrzymał również na ten dzień udzielenie zezwoleń na wszelkie zabawy i huczne widowiska. W teatrach świetlnych mogą być wyświetlane tylko obrazy poważne, przyczem część wpływu kasowego przechodzi na cele Czerwonego Krzyża. — Na dziś, 1 bm. przepis ten nie obowiązuje i przedstawienia odbywać się mogą normalnie. (z)

— * **Uroczystość 10-lecia** obchodzi dnia 3 bm. Stow. Młodych Polek parafji św. Marcina. Uroczystość rozpocznie się mszą św. o godz. 9 w kościele św. Marcina. Następnie odbędzie się uroczyste zebranie o godz. 11 w małej sali Domu Królowej Jadwigi przy al. Marcinkowskiego 1; wieczorem zaś o godz. 6 przedstawienie amatorskie w sali amantowej P. K. E. przy ul. Słowackiego 19. Bilety w cenie 2 zł, 1,50 zł i 1 zł do nabycia w dniu wieczornicy przy kasie od godz. 17. Dochód przeznaczają na cele oświatowe Stow. Młodych Polek.

— * **Dyr. Zygmunt Wojciechowski** został, jak się dowiadujemy, zaproszony przez Filharmonję Warszawską do dyrygowania koncertem symfonicznym w niedzielę, 10 bm., który transmitowany będzie przez stacje radiowe.

— * **Z Sodalicyj Pań Zawodu Kupieckiego.** Nabożeństwo miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 3 listopada o godz. 10 w kaplicy św. Józefa. Tegoż dnia o godzinie 14,15 zbiórka na dziedzińcu Kolegijaty Farnej przy sztandarze, celem uczestniczenia w procesji jubileuszowej, którą urządza Związek Sodalicyj Marjańskich. Nazajutrz, w poniedziałek, dnia 4 listopada o godzinie 19 zebranie plenarne w Bibliotece Uniwersyteckiej z wykładem ks. Moderatora o Rzymie.

— * **Papieskie Dzieło Rozkrzewienia Wiary.** W sali parafji św. Marcina odbyło się zebranie Pap. Dzieła Rozkrzewienia Wiary Świętej. Zebranie to zaszczylił swą obecnością ks. prałat Mayer. Program urozmaiciły deklamacje, z których pierwszą, wygłoszona przez p. Z. Kaczorowskiego, porwała licznie zebranych członków i gości. Z kolei ks. dyr. Kasprzyk, Salezjanin, wygłosił piękny i obszerny referat o misjach na szerokim świecie. W wnioskach zabrał głos ks. prałat Mayer i nawoływał swoich parafjan do zapisywania się na członków organizacji misyjnych. Następnie przemówił ks. dyr. St. Kasprzyk i dziękował zebranym za liczny udział w zebraniu oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do urozmaicenia zebrania. Na zakończenie p. Makówna, stud. U. P., wygłosiła piękny wiersz p. t. „Litość”. (z)

Z WIELKOPOLSKI

— * **Bydgoszcz.** (Aresztowania.) Pod zarzutem oszustwa aresztowano tu 30-letniego Adama Ryfenhelda z Grodziska w powiecie blońskim i ostawiono do więzienia sądowego w Bydgoszczy. Za kradzież aresztowano 25-letnią Magdalę Zielińską z Zblewa na Pomorzu i ostawiono ją do tutejszego więzienia. (k)

— * **Ostrów.** (Kradzież z włamaniem) Niewysledzeni sprawcy wtargnęli w tych dniach do składu p. Heleny Gdrowskiej i skradli większą ilość towarów, wartości około 5000 złotych.

— (Ugodzona dyszlem wozu.) Na rynku tutejszym została uderzona dyszlem wozu pewnego rolnika 65-letnia Elżbieta Jurczakowa. Odniosła ona wewnętrzne obrażenia. Winę przypisuje się nieostrości Jurczakowej. (k)

— * **Krotoszyn.** (Pożar.) Z nieustalonej przyczyny powstał w tych dniach pożar w zabudowaniach rolnika Szymona Witka w Lutogniewie. Spaliła się stodoła ze zbożem i narzędziami rolniczymi wartości około 10 tys. zł.

— (Kradzież drobiu.) W tych dniach włamali się nieznani sprawcy do zabudowań Józefa Ottona w Korytnicy i skradli drób wartości kilkuset złotych. (k)

— * **Rogoźno.** (Stacja dla matki i dziecka.) Przy tutejszej stacji sanitarnej otwarto poradnię dla matki i dziecka. Kierownikiem tej poradni jest znany działacz na niwie społecznej p. radca dr. Wysocki. Spodziewać się należy, iż osoby

interesowane korzystać będą z urzędzenia instytucji, temwięcej, że porady udzielane będą bezpłatnie.

— (Jubileusz Tow. Przemysłowców.) — Przy końcu listopada obchodzi tutejsze Towarzystwo Przemysłowców 50-letni jubileusz swego istnienia. Towarzystwo ma poza sobą wielkie zasługi społeczne, to też obchód jubileuszowy zapowiada się bardzo uroczysto. (kk)

— * **Tarnowo.** (Czyje koło?) Na szosie Poznań — Pniewy znaleziono koło zapasowe samochodu z oponą. Ewentualny właściciel odebrać może zgubę na posterunku policyjnym w Tarnowie w powiecie poznańskim. (k)

SPORT

Boks

Mecz Praga — Poznań, który odbędzie się 3 bm. punktualnie o godz. 12 w sali kina „Słońce”, należeć będzie do rzędu imprez pięściarskich najhojniej uposażonych w nagrody honorowe. Oprócz artystycznego wieńca laurowego Konsulatu Czechosłowacji w Poznaniu, przeznaczono dla zwycięskiej drużyny, ofiarowali również: firma Zygmantak (St. Rynek 49) — efektowny puhar; firma Gąsiorowski i Frankowski (ul. Św. Marcin 34) — statuetkę brązową dla najlepszego zawodnika; „Sport”-Poznań (St. Rynek) — odlew, przedstawiający boksera, dla najlepszego pięściarza czeskiego. Ponadto wszyscy walczący otrzymają od O. Z. B. efektowne żetony. Przypominamy, że pozostałe bilety są do nabycia w firmie „Camara” (ul. Fr. Ratajczaka).

Motocyklizm

Wyścigi motocyklowe urządza w niedzielę Oddział Motocyklistów T. S. „Unja” o godz. 14,30 na boisku „Sokoła” przy drodze Debińskiej. Imprezę zorganizowano na życzenie publiczności, która w ubiegłą niedzielę śledziła podobne widowisko z wielkim zaciekawieniem. Tym razem program wypełnią biegi, podzielone na kategorie, z mistrzem swej klasy p. Malickim, który powrócił z Anglii. Bieg zwycięzców i pocieszenia poprzedzi niewidziany u nas dotąd bieg żółwi. Nagrodę dla zwycięzcy stanowić będzie „Coupe-Sarolea”. O godz. 12 zbiórka członków na pl. Bernardyńskim, poczem defilada przez miasto.

Piłka nożna

Wynik spotkania „Marymont” — „Z. T. S. G.” wywiesimy pomiędzy godz. 15 a 15,30 w oknie administracji. **Dzisiaj o godz. 14** odbędzie się na boisku „Warty” mecz o puhar „A. B. C.” pomiędzy ligową drużyną „Warty” a rezerwami zielonych, tj. Ib.

Z TEATRÓW

Teatr Wielki. Dziś, w piątek „Hrabina Marica”. W sobotę, 2 bm. „Madame Butterfly”. W niedzielę, 3 bm. o godz. 15 po cenach znizonych „Polska krew”; wieczorem opera Moniuszki „Hrabina”. W poniedziałek, 4 bm. „Pan Twardowski”.

W niedzielne przedświatni opery Moniuszki „Hrabina” w roli Broni wystąpi po raz pierwszy w Poznaniu śpiewaczka opery praskiej p. Zofja Temnicka.

Teatr Polski. Dziś i jutro w dalszym ciągu „Wiosna narodów”. W poniedziałek i wtorek wystąpi gościnnie „Teatr Premier” z udziałem Kazimierza Junoszy-Stepowskiego.

Teatr Nowy. Dziś, w piątek po raz ostatni „Świt, dzień i noc” z gościnnym występem znakomitych artystów Marji Malickiej i Aleksandra Węgierko. Doskonale zgrana i szarmonizowana ta para artystów zdobyła sobie ogromne powodzenie w całej Polsce.

Jutro, w sobotę po raz pierwszy w Poznaniu wystąpią bawiaci na gościnnym występach w Teatrze Nowym znakomici artyści Marja Malicka, Aleksander Węgierko oraz niezapomniany bohater wielu filmów, ulubieniec wszystkich — Zbyszek Sawan w ostatniej nowości sezonu, komedji „Trio” w przeróbce znanego literata p. Dziszława Kleszczyńskiego. Piękną

oprawę dekoracyjną według projektu p. art.-mal. Zofji Węgierko wykonała pracownia Teatru Nowego pod kierownictwem p. art.-dek. Aleksandra Kobrynja. Reżyserja p. Al. Węgierko.

FILM

„Mocny człowiek” — Kino „Metropolis”

Powieść Stanisława Przybyszewskiego, na której oparto scenariusz, jest bezwzględnie interesująca, a przedewszystkiem oryginalna. Mimo to mimowoli nasuwa się pytanie, czy naprawdę przedstawia ona tak wartościowy materiał dla filmu, aby uwiecznić ją na taśmie. Pod tym względem opinie niezawodnie będą podzielone i to nawet mocno. W każdym razie pozostanie jedna kwestja otwarta: widzieliśmy dużo filmów zagranicznych, znacznie ustępujących „Mocnemu człowiekowi”.

Oddamy historję dziennikarza Henryka Bieleckiego, który — opanowany żądzą sławy — aby dojść do wymarzonego rozgłosu, nie uchylił się przed popełnieniem morderstwa i innych przestępstw. Przez kłamstwo i zbrodnie szedł do szczęścia. Zdawało się, że już je uchwycił, już sądził, że w wielkiej miłości znajdzie drogę do poprawy, gdy sprawdziła się na nim odwieczna maksyma, że zło, popełnione w życiu, mści się stokrotnie. Bielecki stanął u szczytu sławy, lecz sumienie nie dało mu spokoju. Popełnił samobójstwo.

Henryk Szaro, jeden z naszych czołowych realizatorów, nie miał łatwego zadania. Wyszedł jednakże z opresji obroną ręką. Zrobił obraz, posuwający polski film znów o duży krok naprzód.

Giovanni Vitrotti, operator, sprowadzony z zagranicy, nie pokazał nam nic nowego, raczej dowiódł, że w Polsce mamy kilku operatorów jemu równych, jeśli nie lepszych.

O aktorach nie można dużo powiedzieć. Starczy stwierdzić, że grają zupełnie poprawnie. Wyróżnia się jednak wielką ekspresją w grze Grzegorz Chmara w roli Henryka Bieleckiego. Na nim głównie opiera się cały film. Gra niemal w każdej scenie i dźwiga na swych barkach ciężar odpowiedzialności. Rutyną i talentem przewycięża jednak wszelkie trudności.

Uroczystą premierę poprzedziło przemówienie dr. Stefana Papée, który wypowiedział kilka słów o znaczeniu Stanisława Przybyszewskiego w literaturze polskiej. (a.)

„Pokój nad Europą” — Kino „Bajka” i „Casino”

Film niejednokrotnie zmienia swe oblicze i z obiektu, wkraczającego w dziedzinę sztuki, staje się dokumentem. Podobnym dokumentem i to dokumentem o wielkiej wartości historycznej jest obraz „Pokój nad Europą” w doskonały sposób ilustrujący przebieg podpisania układu litańskiego pomiędzy Watykanem a Kwirynałem. Widzimy kilkaset metrów zdjęć autentycznych z tego wydarzenia, stanowiącego jeden z najważniejszych momentów, jakie notuje historia ery współczesnej.

O wartości obrazu „Pokój nad Europą” świadczy najwymowniej opinja Papieża, który najgoręcej zalecił obejrzenie tego filmu całemu światu katolickiemu.

Pominąwszy dziesiątki niezmiernie ciekawych zdjęć zabytków historycznych Wiecznego Miasta, jego kościołów oraz poszczególnych części nowego państwa kościelnego, podkreślić należy strasność, z jaką nakreślono wszelkie sceny, obrazujące kroki, poprzedzające podpisanie układu, oraz samo jego podpisanie. Co chwila przesuwa się przez ekran postać Ojca św., w momentach, gdy błogosławi urbi et orbi, lub gdy odbywa pierwszą przejażdżkę samochodem. Widzimy również sędziwego kardynała Gasparri'ego, Mussolini'ego i innych wielkich mężów stanu. Z wszelkimi dokładnościami przeżywamy uroczyste podpisanie układu, obserwując, jak się zachowują główni aktorzy tego doniosłego aktu, wreszcie z podziwem oglądamy tysiączne tłumy, mimo ulewnej deszczu cierpliwie czekające na błogosławieństwo papieskie.

Historyczna wartość filmu „Pokój nad Europą” jest niezaprzeczalna. Dlatego też cały katolicki Poznań, wszelkie organizacje i stowarzyszenia winny go zobaczyć. Winno to być nawet ich obowiązkiem,

tem bardziej, że popra szlachetną inicjatywę, czysty bowiem dochód z filmu przeznaczony jest na fundusz odnowienia kościoła Panny Marii przy Katedrze.

Premjera w kinie „Bajka” miała uroczysty przebieg. Na sali widzieliśmy przedstawicieli władz duchownych, wojskowych i organizacji katolickich. Przedstawienie poprzedził wykład rektora poznańskiego Seminarjum Duchownego, ks. Rolewskiego, p. t. „Państwo kościelne”. W czasie wyświetlania obrazu chór kościelny parafji Matki Boskiej Bolesnej odśpiewał szereg pieśni.

Mamy nadzieję, że film znajdzie u publiczności należyte przyjęcie. (a.)

„Markiz d'Eon, szpieg madame Pompadour” — Kino „Stylowe”

Jeszcze się chyba nikt nie zawiódł na programach kina „Stylowe”. Zwykle utrzymują się na jednym, solidnym poziomie, aby od czasu do czasu podskoczyć o kilka szczebli wyżej i zaświadczyć, że dyrekcja czyni usilne starania w celu zadowolenia gustu publiczności.

Obecny program należy do tych kilku „reprezentacyjnych” jakie już kilkakrotnie oglądaliśmy. Sądząc po filmie „Markiz d'Eon” jako całości, przypuszczać można, że uderzy on z odpowiednią siłą. Jest dobry, miły, wystawny i reprezentuje ten rodzaj obrazów, jakie zawsze witamy z zadowoleniem.

Film historyczny, obejmujący okres, gdy we Francji panował miłościwie Ludwik XV, a w Rosji car Piotr III. Ośrodkiem obrazu jest osoba markiza d'Eon, młodego, okrytego tajemnicą osobnika, o którym nie wiadomo, czy to kobieta, czy mężczyzna. Był pupilkiem madame Pompadour i spełniał ważne misje polityczne we Francji, później zaś na dworze rosyjskim. Tajemnicę płci markiza wyjaśnia nam akcja filmu, bardzo interesująca i nie pozbawiona pewnej dozy napięcia.

Reżyserja wyróżnia się starannością i należytym umiarem. Odpowiada za nią Karol Grune, jeden z lepszych reżyserów europejskich. Wystawa zadziwia bogactwem i w niejednych scenach pokazuje nam dawno niewidziany rozmach. Strona techniczna również stoi na odpowiedniej wysokości.

Z pośród zespołu aktorskiego wymienić należy trzy postacie: miłą sylwetkę markiza d'Eon, ładnie zagrana przez Lianę Haid, postać madame Pompadour, odтворzoną przez piękną Agnes Esterhazy, oraz Fritza Kortnera w roli cara Piotra III.

Film ma zapewnione powodzenie, gdyż posiada wszelkie dane, zdolne zaciekać każdego widza.

Program otwiera udatny taniec, dostawiany do epoki, w jakiej rozgrywa się akcja filmu. (a.)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 31. 10. (PAT.) Londyn złotych za 1 ft. szterl. 43,49; Nowy Jork za 100 złotych 11,25; Praga za 100 złotych wypłaty na Warszawę 377,45—379,45; Wiedeń za 100 złotych czełki 79,54—79,82; Zurych za 100 złotych 57,87,5; Berlin za 100 złotych noty grubsze 46,70—47,10; wypłaty na Warszawę i Katowice 46,775—46,975; na Poznań 46,80—47,00; Gdańsk za 100 zł 57,44—57,59; wypłaty na Warszawę 57,41 do 57,56.

GIELDY PIENIĘŻNE

Kraków, 31. 10. (PAT.) Akcje: Zieloniewski 82; Elektrownia w Sierszy 76,50; Chodorów 166.
Lwów, 31. 10. (PAT.) Akcje: Gazoli-na 26,12—26,50.

GIELDY TOWAROWE

Warszawa, 31. 10. (PAT.) Zboże: Żyto 24,40—24,65; pszenica 38—38,50; jęczmień brow. 27—28; na kaszę 24,50—25; owies jednol. 23,50—24,50; rzepak 69—71; mąka pszenna 0000 65-proc. 62—66; luksusowa 72—75; żytnia 70-proc. 39—40; otręby żytnie 13,50—14; pszenne grube 20,50 do 21,50; cienkie 17—17,50; kuchy lniane 45—46; rzepakowe 33—34.

Lwów, 31. 10. (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dworska 36,25—37,25; żyto małopolskie 22—23; owies malop. 20,25 do 21,25; ziemniaki przem. 4,50—5; otręby żytnie 12,50—13. Reszta notowań bez zmiany.

Notowania dewiz z dnia 31 października 1929

Obsługa radiotelegraficzna P A T-icznej

Dewizy	Stopy dyskont	Paryte: w złocie	Notowania za	w War-szawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa . . .	8	—	100 zł.	—	57,59	46,975	43,49	11,25	—	379,45	57,47	5,82
Poznań . . .	9	—	100 zł.	—	—	47, —	—	—	—	—	—	—
Gdańsk . . .	7	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81,46	—	—	—	857,50	—	—
Berlin . . .	7 1/2	212,34	100 R. M.	—	122,653	—	20,88	23,92	607,75	506,90	123,51	11,81
Belgia . . .	5	123,94	100 belg.	—	—	58,405	34,66	13,98	355,25	—	72,20	9,425
Bukareszt . . .	9 1/2	172, —	100 l.	—	—	2,498	16, —	0,60	—	20,10	3,08	4,24
Budapeszt . . .	8	155,90	100 pengó	—	—	72,59	27,90	17,45	—	289,10	91,27	124,14
Holandja . . .	5 1/2	358,31	100 gld. hol.	—	—	168,46	12,09	40,35	1024,25	—	208,25	28,64
Kopenhaga . . .	5 1/2	238,88	100 k. d.	—	—	111,81	18,20	26,78	—	—	138,52	190,0
Londyn . . .	6	43,38	1 funt szterl.	43,48	24,00	20,356	—	4,67	128,85	164,32	25,17	4,3
Nowy York . . .	6	8,91 41	1 dolar	—	513,10	417,65	487,83	—	25,39	33,70	16,07	7,965
Paryż . . .	3 1/2	172, —	100 fr. franc.	35,12	—	16,44	123,83	3,94	—	—	2,3	94
Praga . . .	5	180,62	100 k. cz.	26,41	—	12,977	164,65	2,93	75,31	—	15,29	1,2
Rzym . . .	7	172, —	100 l.	46,70	—	21,66	93,13	2	1:295	176,46	27,3	3,17
Szwajcaria . . .	3 1/2	172, —	100 fr. szwajc.	172,76	—	80,93	26,16	1:37	4:250	653,20	—	1,70
Sztokholm . . .	5 1/2	238,88	100 k. szw.	—	—	112,06	18,6	26,84	—	—	138,60	190,0
Wiedeń . . .	8 1/2	125,43	200 szyling.	—	—	58,72	34,71	14,6	—	473,95	72,57	—

Lil Dagover i Jan Stüwe

ukazą się w filmie salonowo-erotycznym p. t.

Miłosny szept nocy...

Szczegóły podamy wkrótce.

np. CO

Pod cudowną grota

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Lourdes, w październiku. U stóp Pirenei w dolinie Save'y, rozbudowało się malowniczo sławne Lourdes, które od lat kilkudziesięciu ściga pielgrzymów z wszystkich stron świata. Miasto wre życiem, tłumy pielgrzymów dają ku cudownej grocie. Słychać najrozmaitsze języki, widać twarze radosne, skupione, to bezgranicznie smutne, nacechowane cierpieniem. — Ciężko chorych wiozą na wózkach, ciągną je ludzie dobrej woli, studenci, odmawiając różaniec. Tragiczny ten pochód sunie przez główną ulicę, wyruszyszy ze szpitala przy kościele Matki Boskiej Bolesnej.

Podążamy ku grocie, która tworzy serce tego sanktuarium pirenejskiego. Mijamy pięknie założoną Esplanadę i oto cudowna grota przed nami.

Do miejsc uświęconych zbliża się człowiek wierzący z uczuciem skupienia. I z tej cudownej groty bije jakaś siła duchowa, coś niezmiernie. Bez-wiednie zgina się kolana, trudno żyć powstrzymać.

Więc w tej oto skalnej pieczarze lat temu kilkadziesiąt, ubogiej i skromnej Bernadecie Soubirous objawiła się ośmiemnaście razy Najśw. Panna, kazala się uwielbiać, wyrzekła pamiętne słowa „jam jest Niepokalane Poczęcie” i wskazała źródło o cudownej sile leczniczej.

Tradycja i cześć dla cudownego objawienia zachowały grota w pierwotnej prostocie. Na miejscu objawienia stoi skromny posąg Najśw. Panny. Kilka drobnych roślin ściśle swą zielen pod stopy Najśw. Dziewicy, ze szczelin skalnych sączą krople wody. Poniżej płonie stos świec, do których co chwile pielgrzymi dorzucają płomienie ofiarne, obchodząc w skupieniu grota na okół i pocierając medalioniki o skałę.

O groto, cudowna groto, iluż żarliwych modlitw i prośb byłaś, jesteś i będziesz świadkiem! Komuż okazał swe zmiłowanie? Stos listów dziękczynnych, napisy, kwiaty i ten las krzewi wiszących nad kratą świadczą, że byli tacy,

że było ich wielu, którzy opuścili cię, sławiąc twe imię.

Obok groty bije owo sławne źródło lecznicze. Piją z niego pielgrzymi, nacierają oczy i skronie, czerpią w butelki i blaszanki i zabierają w ojczyste strony. Woda źródłana zimna, dziwnie miła i orzeźwiająca. Tuż obok kąpiele. Stoją przed niemi pielgrzymi, czekając cierpliwie kolei. Wodę zmieniają za ledwie dwa razy dziennie, chorych zanurzają kolejno bez względu na chorobę, a jak notują kroniki miejscowe, nie zdarzył się dotąd wypadek zarażenia.

Nad grota wznosi się piękna gotycka bazylika. Strzeliste jej wnętrza zawieszono całe wotami. Nadaje to jej dziwne ciepły ton, ten las chorągwi pozostawionych tu przez tysiączne pielgrzymki. Widziałam i naszą z Matką Boską Częstochowską, Orlem i Pogonią i datą 1874 r. Ściany pokryte całe tablicami dziękczynnymi, wiszą ordery, epolety, wieńce ślubne i tysiączne dary wdzięczności.

Pod bazyliką jest krypta, a z niej szerokim łukiem prowadzą podwójne schody do trzeciego kościoła zwanego le Rosaire. Przed tym Kościołem Różańca odbywa się błogosławieństwo chorych, w którym uczestniczą niezliczone rzesze błagające łaski i cudu.

Cała bazylika ma za tło piękną ścianę zieloną wzgórz, a w głębi łańcuch Pirenei. Wrażenie wielkie, lecz widok tyłu cierpiących, takiej ludzkiej niedoli rzuca cień smutku. Oddycha się swobodniej w miasteczku ślicznie położonym z ruinami starego zamku i pięknymi plantacjami nad Savą. Charakterystyczne są niezliczone składy z dewocjonaliami. Stosami wiszą różańce i medalioniki, piętrzą się tysiączne pamiętki. Z wszystkich stron słychać nawoływania. Przy małych straganach przekupki zachwalają bułeczki, częstują laseczkami wanilii. Fala pielgrzymów i zwiedzających przelewa się tam i z powrotem.

Aniela Koehlerówna.

Szkodniki drzew

owocowych

Do warunków, od których zależy zadawalający plon naszych sadów zaliczyć trzeba m. i. również walkę ze szkodnikami drzew owocowych, którą nie tylko wtedy przeprowadzić trzeba, gdy szkody już, aż nadto są widoczne, lecz i zimową porą. Drzewa owocowe w stanie nieulistnionym znoszą silniejsze a zatem i skuteczniejsze środki owadobójcze. Fakt ten winien nakłonić właścicieli sadów do zajęcia się już teraz walką ze szkodnikami, tem więcej, że niektóre owady właśnie zimową porą na drzewach więcej podpadają, niż latem. W porze obecnej, jak liść opadnie można zwalczając już mszycę krwistą na jabłoniach, gruszech i glogach, przez spryskiwanie całych drzew 10 proc. roztworem rozpuszczalnego w wodzie karbolineum i przez smarowanie ran na pniach i gałęziach czystym karbolineum. Opadnięte korzenie zalewa się mlekiem wapiennym z świeżo lasowanego wapna. Przed spryskiwaniem można w dni ciepłe zeskrobać z pni i gałęzi grubszych łuszczącą się korę, mchy i porosty. Zbieranie i palenie tych skrobanek jest b. wskazane, gdyż szkodniki zimują w porostach i korze.

„Niestrzęp glogowiec” zimuje na drzewach owocowych wśród suchych liści omotanych pajęczyną. W środku tych małych gniazd gąsieniec znajdujący się małe liszki glogowca. Gniazda te należy za pomocą nożyc na tyczce umocowanych, zbierać do worków i palić.

„Rudnica złotopłynna” również zimuje jako liszka na drzewach owocowych lecz w większych gniazdach, które należy obciąć i spalić. „Brudnica nieparka” zimuje w formie jajek ułożonych w gromadkach na korze drzew, płotach i murach. Gromadki jajek są pokryte włoskami. Jajka należy rozgnieść, lub pędzlować naftą, linoleum wzgl. karbolineum. „Przedzimek owocowiec” zimuje w formie jajeczka, które można zniszczyć przez spryskiwanie drzew 10 proc. roztworem karbolineum. Drzewa można też spryskiwać i bielić pnie mlekiem wapiennym (5 kg. wapna nielasowanego na 100 ltr. wody).

„Prządka pierścienica” zimuje na drzewach owocowych w formie jajek ułożonych pierścieniami twardymi, obejmującymi cieńsze gałąski i tegoż roczne pędy. Jajeczka należy ostrożnie zdjąć wzgl. obciąć gałąski i spa-

lić. „Kwieciak jabłkowiec” zimuje jako chrząszczyk w szczelinach kory, w porostach i w ranach rakowatych. Tu można skrobać pnie i skrobankę spalić, zaś drzewa spryskiwać świeżym mlekiem wapiennym albo 10 proc. roztworem karbolineum. Spryskiwać jednakże należy w czasie pogody i gdy temperatura dochodzi do paru stopni ciepła. (2)

Opoka Piotrowa

Rzecz, jakiej dotąd w piśmiennictwie polskim nie było. Autorem jej jest p. St. Szczutowski. Niewielka, żywo i barwnie napisana książka, daje ogólny rzut oka na przeszłość dziejową Kościoła Rzymskiego, o której ogół, nawet katolicki, tak mało dzisiaj pamięta, a z której wyrosła cała cywilizacja współczesna. Ponadto prawie połowa tekstu poświęcona została charakterystyce wzajemnego stosunku Kościoła i Polski w ciągu wieków, oraz pełnemu chwale udziałowi ojczyzny naszej, jako przedmurza chrześcijaństwa, w historycznym dziele katolicyzmu. Opowieść doprowadzona do czasów ostatnich, kończy się zachętą do podjęcia na nowo wielkich zadań polskich i katolickich.

Pomimo pozornie okolicznościowego charakteru tej pracy, która nawiązuje do jubileuszu Ojca świętego Piusa XI, oraz pomimo formy dostępnej dla szerokiego kręgu publiczności, ujęcie dostojnego tematu jest o tyle pogłębione i nowe, że powinno zainteresować również inteligencję polską. W obecnej dobie odrodzenia uczuć religijnych w związku z narodowymi, „Opoka Piotrowa” może się dobrze przysłużyć sprawie współpracy pomiędzy Kościołem a społeczeństwem, zasługuje też na to, ażeby się znalazła w ręku każdego uświadomionego Polaka-katolika. Wydanie bardzo staranne, ozdobione portretem Ojca świętego, Piusa XI w całej postaci, oraz kilkoma wizerunkami zabytków chrześcijańskiego Rzymu.

Do nabycia we wszystkich większych księgarniach w Warszawie i na prowincji. Cena 3 zł. na papierze wielkowym 4 zł. Skład główny w Wydawnictwie „Żorza” — Warszawa, Al. Jerozolimska 17.

Gmach Izby skarbowej w Białymstoku

Budowa nowego gmachu Izby skarbowej w Białymstoku zbliża się ku końcowi. Gmach ten zostanie oddany do użytku w dniu 15 grudnia. Koszta budowy wynoszą 1.150.000 zł.

Więcej sumienia

Wszystkie państwa kulturalne ze względów wychowawczych i ludzkich wydały szereg zarządzeń w sprawie opieki nad zwierzętami. Do najhumanitarniejszych wszakże przepisów prawnych w tej dziedzinie należą artykuły ustawowe, ogłoszone dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W myśl tychże artykułów władze powołane mają surowo tępić wszelkie objawy barbarzyństwa względem naszych przyjaciół ze świata zwierzęcego. Liczne jednak skargi potwierdzają, niestety, że wzniosła myśl tego humanitarnego dekretu najwyższej naszej władzy ulega częstokroć lekceważeniu.

Naprzekiada na publicznych targowiskach i przeładowniach, w drodze do rzeźni itd. dzieją się rzeczy wręcz niedozwolone i karygodne. Pacholowie rzeźnicy, handlarze i zaganiacze znęcają się nad bezbronnymi zwierzętami, dowodząc drwicią w razie interwencji, że „to i tak idzie na zabicie!”

Podobne orgie barbarzyńskie wyprawia się z ptaactwem i rybami na targach. Wbrew przepisom humanitarnym drób i inne stworzenia transportowane są nieraz w warunkach wprost nieprawdopodobnych, urągających wszelkiemu poczuciu ludzkiemu. Publiczność niedawno napiętnowała w Poznaniu na targu osoby z ptaactwem, które było skrupowane drutem.

Sam zaś skarciłem przekupkę, transportującą kury i kaczkę, stłoczone w tor-

bach, koszach i skrzyniach, niby śledzie solone w beczce. Na zwrócenie uwagi... kobieta tłumaczyła się, że „dyrekcja kolejowa” pozwoliła transportować ptaactwo w ten sposób i żadnych nie robiła jej trudności.

Okoliczność ta jest przypomnieniem na czasie dla władz kolejowych, które nie zwracają dostatecznej uwagi na karygodne warunki i sposoby, w jakich odbywa się transport zwierząt na kolejach państwowych.

Możnaby tak wyliczać nieograniczoną ilość różnorodnych wypadków nieludzkiego obchodzenia się ze zwierzętami. Na bruku poznańskim spotykamy np. wciąż jeszcze konie w jarzmie nieprawidłowym albo zbyt obciążone, oddane na pastwę okrutników, których na mocy prawa należałoby raczej pozbawić sprawowania opieki nad jakimkolwiek stworzeniem. Przed niewiele dniami na ul. Skarbowej, z wycieńczenia padł koń i trzeba go było dobić. Po długim oczekiwaniu przysłała platformę i jakiś człowiek, mało doświadczony w sztuce oprawczej, zaczął „dobić” konia żelaznym drągiem. Wstrętna, nerwami targająca operacja odbywała się w sposób całkiem niewłaściwy i niezręczny, tam gdzie kula z browninga mogła być od razu położyć kres końskiej niedoli.

Przed kilku miesiącami zaszedł również w Poznaniu, wypadek „układania” psa do sztuki łowczej. Maltretowano go w niestychany sposób. M. in. założono biednemu stworzeniu na kark obroże, najeżoną gwoździakami, które straszliwie raniły psie cielsko. Miała to być t. zw. niewinnie „lekcja poglądowa” aportowania przedmiotów...

W interesie więc prawa i ze względów etycznych stanowczo musi nastąpić zmiana tych o pomście Bożą wołających stosunków. Władze i urzędy powołane winny przede wszystkim sumiennie dopilnować, ażeby humanitarne przepisy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie opieki nad zwierzętami znalazły i w praktyce należyte zastosowanie.

Edmund Rakowski.



Iluminacja firmy F. Kaczmarek przy Starym Rynku ku uczczeniu 50-lecia wynalezienia żarówki przez Edisona.

Od wieczora aż do rana
Woła dziecko do mateczki:

„Dudru Bebe od Szolmana

Przynies mi ze swej apteczki!”

Pp. 579



Dnia 30 października 1929 roku, o godz. 4 rano, zasnęła w Bogu po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja żona i nasza najukochańsza matka, ś. p.

Anna Czyżewska

przeżywszy lat 54. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 3 listopada, o godzinie 4 po południu, z domu żałoby przy ul. Główniej 110.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż, córki i zięciowie.

Poznań, Główna, Stęszew.

Nie każdy może się wzbogacić,

lecz tylko ten, na którego los padnie wygrana. **SZCZĘŚLIWE LOSY** do pierwszej klasy 20 Loterii Państwowej, **cena losu 40 zł a ćwiartki 10 zł**, są do nabycia w najstarszej i najszcześliwszej kolekturze

ANTONI KĘDZIORA

zp 19943

Poznań, Sieroca 5/6, narożnik ulicy Nowej.

KAŻDY, KTO NADEŚLE tylko do

Kolektury Loterii Państwowej nr. 757

w Warszawie, ul. Marszałkowska 58

swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzyma los po cenie nominalnej do I-ej klasy 20-ej Polskiej Państwowej Loterii, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego astrologa Szyllera - Szkolnika na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologii, po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. za Nr. 18 667, lub też przekazem pocztowym należności za ćwierć losu 10 zł, pół losu 20 zł, cały los 40 zł. — Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki.

Główna wygrana 750 000 zł. — Co drugi los wygrywa!

Ciągnięcie I-ej klasy 14 i 15 listopada 1929 r. O każdej wygranej i stawkach zawiadamiamy natychmiast.

UWAGA: do każdego losu Kolektura dołącza własnoręczne potwierdzenie p. Szyllera - Szkolnika wybranego przezeń numeru.

**Osiedliłem się
w Swarzędzu, Rynek 6.
Dr. Jan Małecki
lekarz.**

zp 19947



Tak raz rzecze Henio mały
Widząc ojca swego,
Jak aparat - radio, cały,
Popsuł do nieczego!
— Ot! Ojczulku, pocóż gniewy
Nie męcz sobie głowy,
Firmie Emka daj aparat
Odeśle Ci nowy!

**Bo gdy się aparat radiowy popsuje,
Firma Emka tanio, szybko zreparuje!**

**Radioaparaty, części zapasowe,
Aparaty fotograficzne przybory do
fotogr. oraz
Aparaty elektryczne jak: ogrzewa-
cze, odkurzacze, żelazka do prasowa-
nia czajniki itp. poleca korzystnie**

Firma EMKA

właśc. Włodarczak
ul. Wrocławska 30. Tel. 36-83
Dogodne warunki spłaty!
Warsztaty reparacyjne! Naprawa słuchawek!
Demonstrowanie aparatów bez przymusu kupna!

Zał. 1899 **Dachy** Zał. 1899

rozmaite nowo pokrywa, stare naprawia i smoli. Wykonanie izolacji, murów i posadzek asfaltowych. Dogodne warunki spłaty. Kw 981

Przedsiębiorstwo pokrywania dachów. Skład Materiałów Budowlanych.

JAN SOBECKI - Poznań

Fabryka papy na dachy i asfaltu,
plac Wolności 17 — Tel. 32-50

**Łózka
metalowe
Ramy
sprężynowe
Stoliki nocne
(białe lakierowane)**

**Łózka polowe
składane** opw 861
różnych typów

**Materace
wyściełane**
własnej fabrykacji poleca
po znanych niskich cenach
**Specjalny
magazyn łóżek metalowych**

R. Walkowski
Poznań, ul. Strzelecka 31.

SREBRO

**Stuńce
Półmiski
Zastawy
itd.
poleca**

W. KRUK

JUBILER
Poznań, ul. 27 Grudnia 6.

Zał. 1840. Kw 1116

BEZPŁATNIE

otrzyma każdy piękną książkę p. t.

„Miłość Marii Walewskiej“

opiewającą dzieje wielkiej miłości Napoleona „Boga Wojny”, kto zaprenumeruje Bibliotekę Nowości.

Biblioteka Nowości

w Warszawie, Senatorska 29. Konto PKO. 13355

jedno z najpункtualniejszych i najsolidniejszych wydawnictw w Polsce wydaje co sobotę książkę.

Prenumerata półroczna wraz z przesyłką pocztową wynosi **21,— zł za 26 tomów**

i płatna jest odrazu lub w 3-ch ratach miesięcznych po 7,— zł.

Prenumerując Bibliotekę Nowości w Warszawie **zaoszczędza się 20,— zł**, ponieważ te same książki, licząc po 1,50 za tom, kosztują w sprzedaży około 40 zł.

Wydawać będziemy następujące dzieła:

„Rasputin i Rossomacha“ E. Ligocki, „Gdy morze się wzdyma“ Jadwiga Rzepecka, „Ogród przed burzą“ M. Smolarski, „Jej Kochankowie“ J. Maciejowski, „Andrzej Żarycz“ E. Jezierski, „Kryówka w mroku“ F. Andrejew, „Karykatury miłości“ L. Belmont, „Zawiedziona miłość“, „Szlakiem Mordercy“, „Pokutujące widmo“ H. Wood, „W objęciach Melpomeny“ K. Dunin-Markiewicz, „Walentyna“ George Sand, „Harda dusza“ M. Łuczyńska. Tw 578

KUPON nr. 2.

Proszę o nadesłanie mi bezpłatnie książki p. t. „Miłość Marii Walewskiej”. Jednocześnie zamawiam prenumeratę **Biblioteki Nowości w Warszawie** na pół roku za zł 21,—, płatnych odrazu lub w 3-ch ratach miesięcznych po 7,— zł. Pieniądze wysyłam jednocześnie przekazem pocztowym.

Imię i nazwisko: _____

Miasto: _____

Poczta: _____



**NALEŻY
STOSOWAĆ**

Crème Simon

na skórę wilgotną po umyciu.

Nie zawierając składników twardych, krem ten rozpuszcza się przy zetknięciu z wodą i wystarczy lekki masaż, aby wniknął w pory skóry. Wówczas wysuszyć ręcznikiem i przypudrować lekko Pudrem Simon'a.

Przez umiejętne stosowanie Kremu Simon'a unikniecie bliznienia twarzy i zachowacie świeżą cerę młodości.

**Crème, Poudre & Savon Simon
PARIS**

Agentów

sumiennych, pilnych do sprzedaży maszyn do szycia za wysoką prowizją poszukuje

**E. Kromczyński, Poznań
Al. Marcinkowskiego 5
opw 842/43**

Skład rzeźnicki

z całkowitem urządzeniem i maszynami, z obszernym mieszkaniem, razem 14 ubikacji, w centrum miasta Torunia przy ulicy Szerokiej zaraz do wydzierżawienia. Lokale te nadają się na każdy inny interes. Zgłoszenia przyjmuje Skrzetuski, administrator Banku Przemysłowców oddz. w Toruniu. dw 2681

Niniejszem podajemy do wiadomości, iż

ciągnięcie Loterii Fantowej

odbyło się w dniu 30. 10. 1929 w Kasynie Garnizonowym w Poznaniu.

Listy ciągnięć można odebrać od dnia 6. 11. 1929 r., a także i odbiór wygranych fantów w Domu Rzemieślniczym w Poznaniu, ul. Franc. Ratajczaka (Nowy Gmach), Pokój 3, III. ptr.

Z poważaniem

**Związek byłych Więźniów Ideowych
na Poznańskie i Pomorze.**

zp 19948

BANK KRATOCHWILL & PERNACZYŃSKI

Rok założenia 1902.

POZNAN, PLAC WOLNOSCI 18

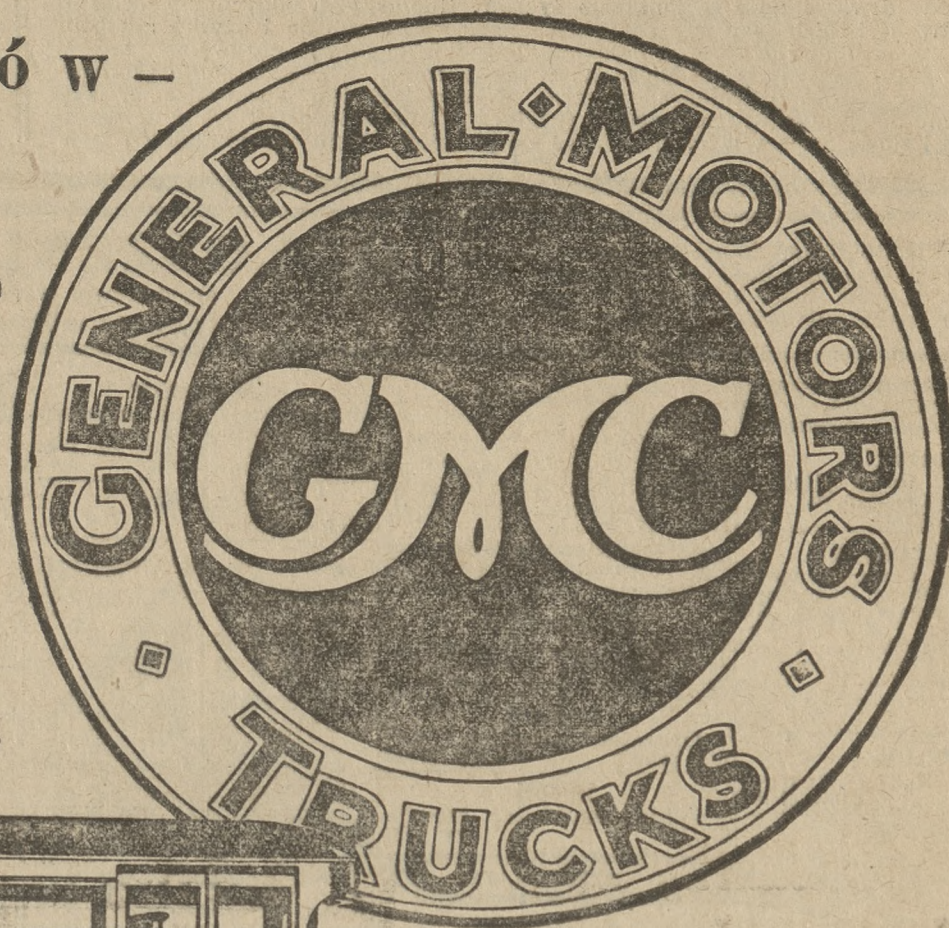
P 6519

Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące:
DYSKONTO — INKASO — KREDYTY REMBOURSOWE — GWARANCJE — AKREDYTYWY — DEWIZY — REGULACJA HIPOTEK

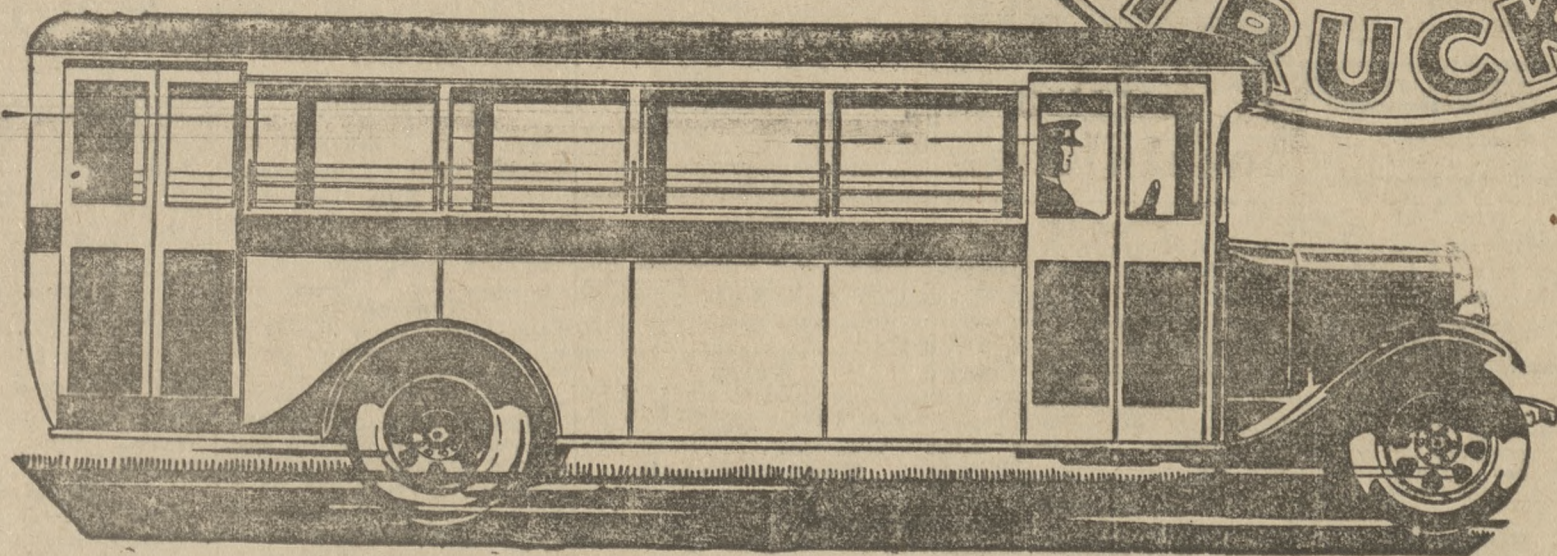
Więcej pasażerów —
większe zyski

Olbryzi rozwój komunikacji autobusowej w Polsce sprawił, że publiczność wymaga w podróży zupełnego komfortu, który daje się zastosować jedynie w wielkich, szybkich, równo sunących autobusach, zaopatrzonych w wyborne silniki.

Przedstawiony na poniższej ilustracji nowy typ karoserji General Motors, zbudowany w Polsce i osadzony na potężnym podwoziu GMC, o 73 konnym silniku Buicka został, po wielu próbach uznany jako najlepiej nadający się do komunikacji międzymiastowej.



Dogodne warunki spłat.
Upoważnione zastępstwa na całym terenie Polski i Wolnego Miasta Gdańska.



GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA.

PANIE!!! PANOWIE!!!
NOWY ZAWOD!!!

Dla osób inteligentnych i z towarzystwa!!
Wytworny sposób zarabkowania zapewnia każdemu ukończenie

KURSORÓW KOSMETYCZNYCH (2 mies.)

Wykłady w Muzeum Przemysłowym w Krakowie.
Instruktorka kursów absolwentka Université de beauté „CEDIB” w Paryżu! Wykładają lekarze i pierwszorzędną siły fachowe! Ilość zgłoszeń ograniczona!

Prospekty na żądanie (adres i znaczek na odpowiedź) wysyła
Instytut Kultury Piękna i Higieny Ciała
Kraków XI — Tyniecka 32. np 4681

**KAZDY MOZE ZDOBYC FORTUNE
GRAJAC NA LOTERJI PAŃSTWOWEJ.**

Skorzystaj z okazji i nadeślij do Kolektury Loterii Państwowej nr. 184 w WARSZAWIE, ul. NALEWKI 33, swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz los po cenie nominalnej do 1-ej klasy 20-ej Polskiej Państwowej Loterii, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego astrologa Szyllera-Szkolnika, na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologii, po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. za nr. 16,301 lub też przekazem pocztowym należności za 1/4 losu 10, — zł, 1/2 losu 20, — zł, 3/4 losu 30, — zł, cały los 40, — zł oraz na koszt pocztowy 75 gr. na list polecony. Życzącym wysyłamy za zaliczeniem.

Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki.
Główna wygrana 750.000 zł.

Co drugi los wygrywa!!!

Co drugi los wygrywa!!!

Co drugi los wygrywa!!!

Co drugi los wygrywa!!!

Co drugi los wygrywa!!!

Co drugi los wygrywa!!!

Co drugi los wygrywa!!!

Co drugi los wygrywa!!!

Co drugi los wygrywa!!!

Co drugi los wygrywa!!!

Co drugi los wygrywa!!!

Co drugi los wygrywa!!!

Co drugi los wygrywa!!!

Co drugi los wygrywa!!!

Co drugi los wygrywa!!!

Co drugi los wygrywa!!!

Co drugi los wygrywa!!!

Co drugi los wygrywa!!!

Co drugi los wygrywa!!!

OBJEKT FABRYCZNY

nowocześnie urządzony, z budynkiem własnym z domem mieszkalnym dla robotników i t. d. oraz tereny dla ewentl. rozbudowy jak najkorzystniej położony we Lwowie, z powodu likwidacji przedsiębiorstwa do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod „Zaraz” do Biura Ogłoszeń „Nowa Reklama”, Lwów, Bato-rego 26. np 4806

SKŁAD

w Ostrowie (Wlkp.), przy ruchliwej ulicy, duże okno wystawowe, przyległy duży pokój, elektryczność, bez odstepnego, natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia do zw 19 923

Singer Sewing Machine Company — Poznań
ul. Rzeczypospolitej 9.

Cheesz do:

FILMU?

Pisz zaraz, podaj adres, fotografię i znaczek na odpowiedź: np 4680

„EMPEFILM” — Kraków XI.

Aparaty niskoprężne „LEITAG”

do natryskiwania farb i lakierów, działające bez mgły i przysparzające duże oszczędności poleca po przystępnej cenie

Generalna Reprezentacja na Rzeczpospolitą Polską

Spółdzielnia „WSPÓLPRACA”

Warszawa, Al. Jerozolimskie 36. — Tel. 160-02 i 258-60.

Prospekty i pokazy na żądanie bezpłatnie.

Zdolni agenci na prowincji poszukiwani.

Kupując teraz

każdy ma podwójną korzyść, bo przed sezonem towar zimy jest tańszy, zarazem zabezpiecza się od chorób powstających z zaziębienia. Trykoty zimowe, wełniane, Dr Jaegera, pończochy wełniane, damskie i dziecięce, rękawiczki dziane i skórkowe, pulowery, swetry, getry, ubranka, szale i wiele innych poleca znany z niskich cen

„Mały Bazar Wildecki”, Poznań, Górna Włda 21.

bpw 863

WZMACNIANIE i ODMŁADZANIE ORGANIZMU

z doświadczeń lekarskich

Koszt naszego zdrowia popełniamy błędy. Nieumiarowaniem życiem, nadużyciem alkoholu, paleniem i niestosownym zestawieniem pokarmów niszczy nasze najcenniejsze siły żywotne.

Dziwimy się potem, że nasze dzieci wyglądają źle i czują się słabowitemi, nauka nie idzie im jak należy, pojmują źle i wyrastają na cherliki. Dziwimy się, że sami czujemy się nieswojo, cierpimy na bóle głowy, nudności, osłabienie, sypanie, czujemy bicie serca, lek, cierpimy na brak pamięci, gnuśność i pozbawieni jesteśmy energii, odporności i siły do borykania się z losem i ciężkimi warunkami dzisiejszego życia.

Co jest powodem tego stanu? Nerwy, mózg i stos pacierzowy, te najważniejsze organy są w dzisiejszej dobie i stosunkach nadwyczerpane, a nie otrzymują dostatecznego pożywienia, aby ubytek ten wyrównać.

W jaki sposób ustrzec się od tej utraty i jak podtrzymać i uzupełnić ten ubytek?

Przedewszystkiem racjonalnem życiem: Gimnastyka, oddychanie świeżem powietrzem, kąpiele, sen przed północą. Zaniechanie palenia i użytku alkoholu aż do minimum. Odżywianie należyte, to jest jako główne pożywienie: mleko, sery, owoce, jarzyny, jaja. Mięso tylko raz dziennie. Unikać nadmiaru skomplikowanych potraw, drażniących żołądek. Niezbędnem jest wprowadzenie, jako pokarmu do organizmu tych właśnie użytych soli fosforowych, które w nerwach, mózgu i stosie pacierzowym znajdują się powinny. Temi są: witaminy i lecy-

tyny. W mleku, jajach i jarzynach znajdują się takowe. Jeżeli jednak chcieliśmy wprowadzać do organizmu tyle tych pierwiastków, ile on potrzebuje, musielibyśmy tak wielkie ilości tych artykułów spożywać, iż żołądek nasz nie byłby w stanie strawić tych ilości i nastąpiłyby zaburzenia żołądkowe. Najnowsze badania wykazały, iż z pokarmów tych można w naturalny sposób wydobyć te witaminy i sole fosforowe i wprowadzić je do organizmu, nie przeladowując żołądka. Na życzenie lekarzy i higienistów wyrabia fabryka „SANATOR” ten naturalny pokarm nerwów zawierający wysokoprocenowe sole fosforowe i witaminy. Produkt ten naturalny z jaj nadzwyczaj smaczny w użyciu, dodaje się do mleka jako ranny i popołudniowy pokarm i w ten sposób uzupełnia się ubytek wyżej wspomnianych. Doświadczenia lekarskie i kliniczne wykazały, iż już po cztero tygodniowym użyciu „Sanatoru”, ludzie czują się jak odmłodzeni, dzieci rozwijają się zupełnie normalnie, dostają zdrową cerę, zdrowy kośćcostan i silne męski. U dzieci w wieku szkolnym skonstatowano nadzwyczajną pojętość i poryw twórczości, matki otrzymują obfity pokarm i mogą same karmić swe dzieci. Dojrzałym mężczyźni czują się odmłodzeni, pracują bez zmęczenia, nie skarżą się na objawy chorobliwe i idą w zawody z młodymi. Zupełnie zbawienne skutki widzi się u schorzałych osób. Aby umożliwić każdemu użycie tego, tak cennego pokarmu, urządziła fabryka „Sanatoru” składy w aptekach i drogeriach. Każdy więc ma sposobność przekonać się o zbawiających skutkach „Sanatoru”. Jeżeli ktoś na miejscu nie otrzyma „Sanatoru”, zechce zwrócić się do fabryki „Sanator”. Bydgoszcz, a otrzyma opis oraz wskazówki, gdzie można takowy otrzymać.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

1 SPRZEDAŻE

Antyki

wielki wybór. Bracia Pióro. Aleje Marcinkowskiego 28. Kp 1115

Wielkopański

majątek 800 ha. Poznańskie pierwsze klasy. cena milion pięćdziesiąt tysięcy. wpłata 350 000. jak również większe i mniejsze majątki w Wielkopolsce. Pomożemy Kongresowce na korzystnych warunkach poleca Biuro Handlowe Boltar. Skarbowa 17. tel. 52-42 bnp 349

Mebie

tanio poleca Kalkus. Wrocławska 19. zdpw 67 784

Mebie

we wielkim wyborze, za gotówkę i na miesięczne spłaty poleca Stanikowski. Woźna 12 (Butejska). bnp 329

Ladna

debowy sypialnia na sprzedaż. Stolarnia. Romana Szymańskiego 8. rw 7526

Lóżka metalowe

białe srebrzyste tanio rozsprzedaje „Przewodnik”. Św. Marcin 50. skład żelaza. zdpw 69 054

Fortepjan

(skrzydło) sprzedam okazjynie. Al. Marcinkowskiego 1. III. lewa. w godzinach 9-11. 15-18. zdp 69 013

Gospodarstwa

resztówki od 25-300 mórg na korzystnych warunkach kupna zamyślenie poleca Biuro Handlowe Boltar. Skarbowa 17. tel. 52-42 bnp 347

Domy

w Poznaniu i na prowincji w różnych cenach bardzo korzystne kupna zamiany poleca Biuro Handlowe Boltar. Skarbowa 17. tel. 52-42 bnp 348

Samochód

6 osob. Austro - Daimler. limuzyna 40 kon. 6 cyl. w dobrym stanie bardzo korzystnie na sprzedaż. Ul. Dąbrowskiego 7. tel. 75-58. zdp 68 611

5 KUPNA

Kupię

większą parcelę częściowo zabudowaną w Poznaniu lub Puszczycówkę wprost od gospodarza. wpłacie zadatku kilkanaście tysięcy. Zgłoszenia Kurjer zdp 68 979

Autobus

kupię. Knopkiewicz. Grudziądz. Nadgórna 48a. I. pr. zdp 69 031

Kafle

białe na jeden lub dwa piecy kupię. Dołatkowski. Ślaskarska 4. rw 7527

Gablotki

na stół kupię. Oferty Kurjer zdp 67 756

8 DO WYNAJECIA

Mieszkanie

3 pokojowe komfortowe 3,500. oraz wielki wybór innych spiesznie odda „Komis”. Sew. Mielęńskiego 25 a. zdp 68 868

Mieszkanie

zaraz odstąpię przy stacji Luboń, piechota 3 min. pierwsze piętro wili. 3 pokoje większe, 2 mniejsze kuchnia, ogród warzywny. Do objęcia 1500 zł. w tem 8% miesięcy dzierżawy. Oferty Kurjer zdp 69 003

11 POKOJE UMEBL.

śródmieście pokój dwóm panom wynajme (pościel pożądana). Młyńska 4. parter. prawo. zdp 68 797

Pokoik

wolny zaraz. Krzyżowa 5. parter. prawo. zdp 68 992

Pokój

wynajme panienkom. Szewska 6. III. rw 7524

14 DZIERŻAWY

Śpiżarnia maszyn 825 m² z bocznica kolejowa przy ul. Składowej 5. i oddelwiania żelaza oraz ubikacja na warsztaty reparacyjne lub garaż z bocznica kolejowa 300 m² przy ul. Składowej 5. do wydzierżawienia. Deierling i S-ka. Poznań. Składowa 4. Pw 6591-44.103

16 OSOBISTE

Proszę usilnie o świadków najechania w dniu 14. 8. 29. na ulicy Wjazdowej a przeznaczenia Składowej. Nadesłać pod adresem Marii Szymańskiej - Jastrzebsko. pow. Nowy - Tomysl. zdp 68 976

Diogenes

jest prozonym bardzo goraco o podanie swego adresu. Kurjer zdp 69 083

Weksel na 4 000 zł

z moim podpisem i stemplem firmowym firmy „Original” w Poznaniu zgubiłem wzgl. został mi skradziony. Przestrzegam przed jego nabyciem. Młynkowo. pow. Oborniki. Dr. Marian Gładysz. zdp 69 085

21 ZCUBY

Unieważniam

książeczke wojskową na nazwisko Józef Górniak. zdpw 68 614

Unieważniam

książeczke wojskową na nazwisko Ewald Romanowski. Skarbowa 14. zdp 68 823

Dnia 31 października 29.

zobowiązuje się do wyrażenia zgody na grawerowanie kamień z logo z herbu Belina. Odniesić za pomocą Belina Prażmowski. Delegat Sztabu Głównego przy D. K. P. pokój 104a. Waly Zwymunta Starego 4. zdp 69 042

27 ROZMAITE

Akuszerka

Krajewska. Wilda. Wybickiego 15. przyjmuję panie. udziela porady i pomocy położniczej. zdp 68 710-1

Mebie

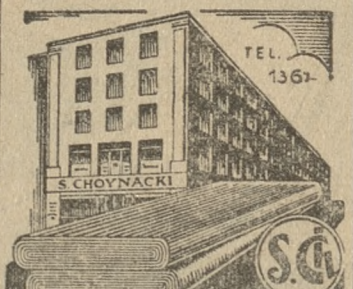
reparuje, poleruje antyki, pianina, dobre polecenia. Pawłowski. Dąbrowskiego 27. jp 2950

35 groszy

kilometr kryty Fiat, ogrzewany, można bez płaszcza jechać, wypozyczam na wyjazd. tel. 78 00. zdp 69 043

Posłańcy

telefon 25 20.



S. CHOYNACKI
MATERIAŁY NA UBRANIA I SUKNIE
WYKRAWY - FIRANKI
POZNAN ST RYNEK 52
NARÓDNIK WODNY

Filmowe

dzieci w Krakowie! Cykl obrazów propagandowych (Legenda Wawelu, Sielanka plant krakowskich, Awionetka a miłość) nakreśla wybitna kinematograficzna „H.B.Film” (Warszawa) pod dyktando i reżyserią dyr. H. Bigosza! Piękne Panie i Palowic - szkoleni i nieszkoleni potrzebni! Szkolenie bezpłatne! Zgłoszenia, fotografie znaczków na odpowiedź. „Empefilm” Kraków XI. nw 4032

Krawcowa

szyje szybko, tanio. Wieszorkówna. Kramarska 27. III. podwórze. zdp 68 779

Radio 250 zł

czterolampowy aparat bez wymiany cewek. na fale od 200-2000. z dobrych części, bardzo selektywny. sprzedam. Knobel. Waly Jana III. II. zdp 68 762

25 OZENKI

Kawaler

lat 28. kupiec samodzielny. przystojny, posiadający świetną egzystencję w mieście powiatowym i majątku 100 000 zł. z powodu braku znajomości szuka odpowiedniej partii. celem ożenku Panie tylko przystojne, mile i inteligentne zechcą oferty z fotografią, która się zwraca skierować do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zdp 68 983. Dyskretna honorowa.

Wdowiec

starszy, przystojny, bezdzietny, posiadający przeszło stomorgowe gospodarstwo tuż przy mieście pragnie poznać wdówkę lub starszą pannę z kilkoma tysiącami gotówki celem ożenku. Oferty proszę z całym zaufaniem skierować do Kurjera pod zdp 69 034

Dwaj

przyjaciele zawodu handlowcy. 25 i 27 lat. szatni miłego usposobienia. przystojni. na stałych stanowiskach mający zamiar się usamodzielniać pragną poznać niebiedne panienki - Łaskawe oferty z fotografią, która się zwraca do Kurjera Pozn pod zdp 68 889. Ścisła dyskretna. pewnością.

24 NAUKA

Akademja Tańców

po powrocie z zagranicy prof. Stefan Janina Wituszkowski rozpoczął naukę ostatnich nowości Wiednia. Paryża i Londynu. Skarbowa 14. parter. lewo. sala kom. Pw 6457-43.160

Posadę znajdzie

każda która skończy kursy gotowania cukiernictwa prasowania sztywnej bielizny dzienne lub wieczorne w Szkole Gospodarczo Zawodowej Św. Marcin 69. nw 4661

Piotra Mikołajczaka

szkoła tańców
Pocztowa 29
Nowy kurs dla początkujących rozpoczynam 5 listopada. Udzielam lekcji prywatnych. zdp 67 928

Kurs

elementarny języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego rozpoczynam 1 listop. Zgłoszenia między 3-5. Marja Skibińska. nauczycielka licealna. ul. Jasna 4. p. l. zdpw 68 939

Kursy

handlowe rozpoczynam 5. 11. - Kromczyńska. Ogrodowa 16. zdp 69 100

Madame Dygat-Zakrzewska

Officier d'Académie Parisienne diplômée a repris ses leçons après les vacances Grammaire Conversation Littérature Préparation au baccalauréat - S'adresser Ogrodowa 12 au fond de la cour 2 étage à droite de 2 à 4 zdp 58 621

Student

na wieś potrzebny do udzielania lekcji w zakresie 7 klas geometrii, matematyki, fizyki i chemii. Zgłoszenia Kurjer zdp 69 048

27 SZUK. PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Bławatnik

zdolny ekspedjent z dobrymi świadectwami i referencjami poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjera zdpw 68 620

Poszukuję

posady samodzielnej gospodni do samotnej osoby. Oferty Kurjer zdp 69 058

Szofer - monter

spawacz (szwajser) lat 33 poszukuje posady wermiistrza lub kierownika warsztatu. Oferty Kurjer zdp 65 667

Uzdolniona

wychowawczyni, emerytowana nauczycielka szkół powszechnych poszukuje odpowiedniej posady w kulturalnym, chrześcijańskim domu ewentualnie zarząd lub pomoc pani domu, najchętniej na prowincji. Adresować: Szarkowa. Warszawa. Chłodna 40. mieszkanie 27. zdp 68 724

Starsza

osoba, b. energiczna, biegła w handlu towar. krótkich, konfekcji, bławatów, szuka posady jako zastępczyni właścicielki tylko za utrzymanie i mieszkanie. może złożyć kaucję, najchętniej na prowincji. Oferty Kurjer zdp 68 950

Starszy pomocnik fryzjerski

biegły w swym zawodzie, jak również w strzyżeniu pań poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdp 68 032

Maszynistka

znająca prace biurowa poszukuje posady. Kurjer zdp 68 429

Stolarz

szuka pracy Wykonuje polerowanie mebli oraz wszelkie reparacje po cenach przystępnych A Szulce-Noelle Male Garbary 8 zdp 66 083

Posługaczka

starsza zaufana poleca się do sprzątania biur. Zgłoszenia Kurjer zdp 68 231

Syn

dobrej rodziny chce się wyuczyć za kucharza, lub za kelnera. - Zgłoszenia do Kurjera zdp 67 755

Krawcowa

dzielnia poleca się w dom po niskiej cenie, miejscowość obojetna. Zgłoszenia Kurjer zdp 68 564

Szofer - ślusarz masz.

poszukuje posady obojetna miejscowość, najchętniej na autobus. Łask, zgłoszenia naprasza się do Kurjera zdp 68 560

Dziewczyna

wiejska szuka posady od pierwszego. Oferty Kurjer zdp 68 747

Rutynowany

energiczny oficer rezerwy przyjmie posadę dyrektora restauracji kawarni Poznaniu lub prowincji Zgłoszenia osobiste 31. między 4-7. 27 Grudnia 9. III. p. St. adie. Pisemne podania warunków Warszawa. Poste restante. Grzegorz. zdp 68 643

28 WOLNE MIEJSCA

Potrzebna

dziewczyna do wszystkiego. - Górna Wilda 47. skład. zdp 68 994

Lakiernik

obeznany z nowoczesną techniką lakierowania poszukiwany zaraz. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdp 69 030

Posługaczka

potrzebna. Górna Wilda 17. I. lewo. zdp 68 811

Pomocnik

fryzjerski potrzebny zaraz. Dąbrowskiego 38. jp 2947

Chcesz otrzymać

posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza Warszawa. Zórawia 42 n. - Kursy wyczał listownie buchalterji rachunkowości kupieckiej koresponderji handlowej stenografji na ki handlu prawa kalendarji pisaną na maszynach towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej P. ukończeniu swadectwo Zadzajcie prospektów nw 4302

1 500—3 000

złotych miesięcznie zarobić może każdy. Wypłacamy natychmiast najwyższą prowizję gotówką i zaliczkujemy. Przy energicznej pracy wysoka pensja. Okazja dla agentów losowych i ubezpieczeniowych. Wszystkich poszczamy. Zgłoszenia: skrytka pocztowa 89. Lwów. nw 3596

Fryzjera

młodszego, wykwalifikowanego, władającego językiem polskim i niemieckim potrzebuje od dnia 15. 11. 29 r. Zgłoszenia pod adresem: A. Schwedt. Wejherowo. Kłasztorna 22 zdp 68 722

Firma

zaczynająca poszukuje zdolnych handlowców chrześcian do aktywności. Pensja i prowizja. Oferty pod Zysk! nadeśłać do Biura Ogłoszeń „Pap” Warszawa. Boduena 2 np 4778

Humor zagraniczny



— Skąd masz to futro?
— Wygrałam je na zawodach pływackich. Należało przepłynąć jezioro, przybyłam pierwsza w rekordowym czasie 3 godzin...
— Zał mi cie... ja się tylko na przeciąg 3 minut popłakałam i dostałam od męża dwa futra...
(Passing Show London) S. F.

Przedpłata

na listopad 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. za 400 w agencjach w mieście 450 z odnośnikiem kwartalnie 1458. pod opaską w Polsce 1900 pod opaską w Poznaniu miesiąc 1458. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 1.9.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznie 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30. w pagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświąt do godz. 9 przed połudn. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłusto) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawianiem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.